



Prezydium obrad Rejonowej Konferencji w Nowej Hucie. Siedzą od lewej tow. tow. E. Góra, Z. Jakus, K. Żemajtis, A. Kasprzyk, W. Żołnierkiewicz, K. Bednarczyk, W. Billig i H. Stalmachowska. Foto: J. BROZEK

## Konferencja rejonowa wybrała kandydatów PZPR na radnych m. Krakowa i dzielnicy Nowa Huta

# Bilans osiągnięć i plany na najbliższą przyszłość tematem partyjnej dyskusji

15 bm. odbyła się w Nowej Hucie rejonowa konferencja delegatów organizacji partyjnych z kombinatu i dzielnicy. W obradach jej wzięli udział: członek KC, rektor AGH w Krakowie — Kiejstut Żemajtis i z-ca członka KC, pełnomocnik Rządu d. s. wykorzystania energii jądrowej Wilhelm Billig. W konferencji także uczestniczyli: kierownik Wydz. Ekonomicznego KW w Krakowie Tytus Lachnit, kierownik Wydziału Budownictwa KW Adam Lenczowski, przewodniczący Zw. Zaw. Budowlanych Kazimierz Kwaśny, Radę Narodową m. Krakowa reprezentował zastępca przewodniczącego Edward Góra.

Obrady rejonowej konferencji obu organizacji otworzył I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie im. Lenina Zbigniew Jakus. Z kolei dotychczasowy dorobek i zadania pracy partyjnej w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych omówił w referacie I sekretarz KD w Nowej Hucie — Andrzej Kasprzyk.

W dynamicznym rozwoju całego kraju — stwierdza się w referacie — bardzo poważny jest udział regionu krakowskiego. Miernikiem tego są ogromne na-

klady inwestycyjne, które w latach 1960—1964 przekroczyły dla regionu kwotę 100 mld zł. Udział Nowej Huty wraz z kombinatem w tych nakładach wyniósł ok. 30 mld zł, przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe, socjalne i przemysłowe.

Kombinatowi przybyło w tym czasie wiele nowych poważnych obiektów. Natomiast dzielnica otrzymała z budownictwa mieszkaniowego 18 tys. izb, 156 tys. metrów sześciennych obiektów usługowych, 102 tys. metrów kw. ulic, 82 tys. metrów kw. chodników, 91 ha zieleni. Oświetlenie uliczne zwiększyło się o dalsze 1.800 punktów a sieć uliczną przedłużono o 28 km.

Dzielnica nowohucka mimo, że najmłodsza, jest już największa w Krakowie i skupia w sobie bogatą problematykę gospodarczą, społeczną i kulturalną o poważnym ciężarze gatunkowym nie tylko dla samego Krakowa, ale i całego województwa. Wystarczy wspomnieć, że globalna wartość produkcji HiL równa się wartości produkcji przemysłowej dwóch województw — białostockiego i koszalińskiego, razem wziętych.

Dalsza intensywna rozbudowa huty winna przynieść pod koniec 5-letki wzrost produkcji stali do 3,5 mln ton. W planie 5-letnim wraz z rokiem 1965 przewiduje się wybudowanie w dzielnicy ok. 36 tys. izb mieszkalnych, w tym z budownictwa spółdzielczego ponad 14 tys. izb. Szybki rozwój dzielnicy pociągnie za sobą w 5-letce wzrost ilości mieszkańców do ok. 200 tys.

Na tym tle tym większego znaczenia nabiera podejmowanie przez radę węzłowych spraw swego terenu i aktywna działalność

samych radnych. Istotny sens kampanii wyborczej polega na mobilizowaniu mieszkańców do (Dalszy ciąg na str. 2)



DeleŃaci Huty im. Lenina w czasie obrad. Foto: J. BROZEK

**Dziś w numerze**

- Z okręgowej konferencji wyborczej — str. 3.
- Nie tylko remont — str. 4.
- Stolica Litwy — str. 6.
- Anegdota — str. 8.

# głos NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 15 (436) Kraków, 17 IV. — 23 IV. 1965 r. Cena 50 gr

## Dalsze zobowiązania hutników przed 1 Maja i wyborami

Skrócone remonty — 8.300 ton stali

Z inicjatywy pracowników zmiany „C” Wydziału Piecowego HPR, cała załoga tego wydziału podjęła bardzo cenne zobowiązania, polegające na skróceniu remontów pieców martenowskich. Przy remontach wykonywanych w kwietniu postanowiono skrócić terminy robót łącznie o 12 godzin. Ta sama załoga podjęła również zobowiązanie długofalowe — wypracowania 200 godzin przy remontach pieców martenowskich w ciągu bieżącego roku. Dzięki realizacji tego ambitnego zobowiązania Stalownia wyprodukuje ok. 8.300 ton stali dodatkowo, co da przeszło 4 mln zł oszczędności.

To jednak nie wszystko. HPR-owcy z Wydziału Piecowego postanowili także zwiększyć odzyski materiałów wtórnych o 15 proc. oraz prze-

pracować 2500 godzin w czynnie społecznym w dzielnicy.

60 tys. zł od formierzy z Odlewni Żeliwa

Brygada Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL formierzy mistrza Jana Dudka z Odlewni Żeliwa podjęła zobowiązania produkcyjne i społeczne przed zbliżającym się Świętem Pracy oraz wyborami do Sejmu i Rad. Najważniejsze z tych zobowiązań dotyczy wykonania 12 ton odlewów części maszyn ponad plan II kwartału oraz usprawnienia formowania klocków hamulcowych. Czyny społeczne formierzy, to przeznaczenie 72 godzin na uporządkowanie terenu wokół wydziału, utworzenie dwóch wzorcowych stanowisk pracy, wykonanie ciężarów do rozgrywek trwającej Spartakiady HiL.

Warto dodać, że zobowiązania podjęte w I kwartale br.

BPS Jana Dudka wykonała przed terminem, dając ponad plan 20 ton produkcji. Przez cały I kwartał brygada pracowała bez wypadku.

## Najkrócej

### ODCZYT W DOMU TECHNIKA

Koło Młodych Inżynierów przy RKP NOT HiL organizuje 21 bm. o godzinie 19.00 odczyt pt. „Obróbka cieplna i przeróbka plastyczna na zimno blach transformatorowych”. Odczyt wygłosi mgr inż. Kazimierz Słowiak.

### W KLUBIE MPIK

W dniu 22 kwietnia br. o godzinie 19.00 dr Tadeusz Bujnicki wygłosi prelekcję pt. „Tadeusz Boy-Zeleński jako publicysta”. Odczyt organizuje Nowohucki Zarząd Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli.

### TRZZ W NOWYM LOKALU

Może nie wszyscy wiedzą, że koło Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich przy Hucie im. Lenina otrzymało ostatnio nowy lokal w siedzibie nowohuckiego „Ogniska Młodych”.



Referat wygłasza I sekretarz KD PZPR tow. A. Kasprzyk

## Rekordem powitali konferencję



Pięknym wynikiem uczciła konferencję rejonową PZPR brygada walcowników tow. Wiesława Cwika z Walcowni Zimnej. Dla uczczenia konferencji podjęła ona 14 bm. próbę pobicia rekordu zmianowego w walcowaniu blachy na walcierce nawrotnej. Próba udała się, rekord został pobity — wynikiem 606 ton. Warto nadmienić, że poprzedni rekord wynoszący 567 ton należał również do tej samej brygady.

Na zdjęciu (od lewej) członkowie BPS: Bronisław Ślusarczyk, Stanisław Świątek, Franciszek Potaczała, Edward Kutnik, Władysław Maj. W rogu u góry Wiesław Cwik — brygadziśta.



FOTO: J. BROZEK

Przyjemnego wypoczynku świątecznego!



Delegaci z dzielnicy na Konferencji Rejonowej.

Foto: J. BROZEK

### Konferencja rejonowa wybrała kandydatów na radnych

(Dokończenie ze str. 1)  
 wykonywania coraz wyższych zadań. W tym zawiera się ofensywny charakter tej kampanii. Musi być ona konkretna, wskazywać konkretne problemy i zadania oraz włączyć w ich wykonanie wszystkich mieszkańców.

O pomyślnym przebiegu kampanii decyduje głównie osobista postawa i zaangażowanie wszystkich członków partii, rola i działalność każdej organizacji jako kolektywu towarzyszy, współodpowiedzialnych za politykę partii, będących wzorem i przykładem dla bezpartyjnych.

Uczestnicy konferencji poruszyli w dyskusji szeroki wachlarz problemów, związanych z dzielnicą i kombinatem.

O zagadnieniach socjalno-bytowych mówił — Kurasz, szkolnictwie — Słepień, pracy radnych — Krawa, dorobku i perspektywach rozwoju dzielnicy — S. Cichoński, u sprawieniu komunikacji — Lesiak, aktywizacji członków partii — Z. Cichoński, gospodarności i czynach społecznych — Góra, zdrowotności

— Idziak i Wilkoń, kierunkach dyskusji przedwyborczej wśród młodzieży — Osuchowski, pracy handlu — Czyżyk, wychowaniu młodzieży — Morawiec, komitetach osiedlowych — Majka, usługach — Słysz, zatrudnieniu i problemach integracji — Künstler.

W trakcie obrad przemawiał członek KC, rektor AGH K. Zemajtis, wskazując potrzebę łączenia w kampanii wyborczej tzw. spraw „dużych” i „małych”, konieczność rozszerzenia zasięgu oddziaływania partii, jak również umiejętnego koordynowania środków Rady, HiL i innych przedsiębiorstw w celu bardziej efektywnego ich wykorzystania. Nawigując do hasła 5-latkę „wysoka jakość i nowoczesność produkcji”, z-ca członka KC, pełnomocnik Rządu d. s. wykorzystania energii jądrowej — W. Billig, m. in. omówił możliwości pomocy hutnictwu ze strony pracowników Instytutu Techniki Jądrowej.

Na zakończenie obrad uczestnicy konferencji wybrali 14 kandydatów PZPR na radnych Rady Narodowej m. Krakowa i 42 — do DRN.

Kandydatami na radnych miejskiej Rady Narodowej zostali: MIECZYSLAW KNAWA, STANISLAW WILKOŃ, ZENON MORAWIEC, WITOLD KÜNSTLER, LECH KMIETOWICZ, MICHAŁ OSIECKI, DANIELA KARAPLIOS, EDWARD GÓRA, KAZIMIERZ KWASNY, JADWIGA WÓJCİK, JAN MAGDY, STANISLAW MACIAŁEK, MARIA KASPERCZYK i ZYGMUNT BASI-STA.

Na kandydatów do DRN w Nowej Hucie wybrano: ZDZISŁAWA MELISZKA, JANA GORCZYCE, STANISŁAWA WOLKA, EDWARDA STRZEBOŃSKIEGO, JANA GNIEWEKIEGO, JERZEGO KUROWSKIEGO, WŁADYSŁAWA PRZEPOLSKIEGO, ZENONA MORAWCA, JANA MAGDY, MARIANA NAJDUCHOWSKIEGO, JERZEGO FINDYSZA, JÓZEFA DROŻDZA, LUDWIKA LITEWKE, DANIEŁA KARAPLIOS, ANTONIEGO SZKARADKA, KAROLA BETLEJE, JÓZEFA IDZIAKA, CECYLIE ŚWIDERSKA, STANISŁAWA SUCHONSKIEGO, STEFANA WÓJCIKA, HELENE DUDZIŃSKĄ, JANĘ CHMIELECKIEGO, BRONISŁAWA COMPALĄ, LUDWIKĄ SZULCĄ, MIECZYSLAWA ARAZKIEWICZA, STANISŁAWA STEPOWSKIEGO, STEFANA SŁYSZĄ, PAWŁA CYPRIANSKIEGO, STANISŁAWA NOWICKIEGO, ZBIGNIEWA STARZAKA, TADEUSZA KOZIENIA, ANDRZEJA OSUCHOWSKIEGO, ANTONIEGO DALKOWSKIEGO, JANĘ BAKĄ, MARIANĄ ZAJĄCĄ, STANISŁAWA CICHOCKIEGO, ROMANA BRĄGLĄ, STANISŁAWA MICHTE, FRANCISZKA DANIEŁA, EDWARDA JĄBŁONSKIEGO, ZYGMUNTA STYBALĄ i HENRYKĘ STALMACHOWSKĄ.

Uczestnicy konferencji wysłali list do towarzysza Władysława Gomułki, przekazyując na jego ręce wyrazy solidarności i uznania w związku z przedłużeniem na dalsze 20 lat Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a ZSRR.

(w)

### Życie partii

## Zamiast powierzchownych formułek

Ostatnio dużo dyskutuje się u nas w hucie na temat konieczności wprowadzenia gruntownych zmian w systemie szkolenia partyjnego. Wiele istotnych wniosków w tej sprawie wysunęła niedawno egzekutywa KF PZPR, na wiele niedomagań zwracała uwagę komisja szkoleniowa działająca przy KF.

Oczywiście nie wiele udało się już zmienić w systemie szkolenia partyjnego obowiązującym u nas do tej pory, po prostu dlatego, że za kilka tygodni zakończony zostanie bieżący rok szkolny. Można już jednak niejedno przemyśleć i zaproponować do ulepszenia w przyszłym roku szkoleniowym tj. 1965/66. W tym celu komisja szkoleniowa KF oraz Ośrodek Szkolenia i Propagandy Partyjnej odbywają ostatnio wspólne zebrania z egzekutywami poszczególnych KZ-ów w hucie. Udział biorą w nich również członkowie komisji szkoleniowych KZ oraz miejscowy aktywność partyjny.

Zebrania, o których mowa, odbyły się już w ZMO, w ZK i w Dyrekcji Naczelnej HiL. Wkrótce przewidywane jest zebranie w Wydz. Walcowni Wstępnej. Na naradach tych omawia się wszechstronnie wszystkie dotychczasowe formy i metody szkolenia partyjnego, dokonuje się oceny tego co w szkoleniu było dobre, a co złe, wysuwają się konkretne postulaty na przyszłość. Oczywiście materiały zebrane na takim spotkaniu stanowią bezcenny „kapitał” do programowania szkolenia partyjnego w hucie i do wprowadzania rzeczonych już odnowy. Wnioski są skrupulatnie notowane przez kierownictwo Ośrodka, a także przez członków komisji szkoleniowej KF. Będą one przedstawione w zaproponowanych zmianach.

Wydaje się, że warto wspomnieć o kilku najważniejszych problemach, które przewijały się czerwona nicią przez ciekawą i bardzo zaangażowaną dyskusję toczącą się na egzekutywie KZ Dyrekcji Naczelnej. Tym bardziej, że identyczne uwagi nasuwają się na wszystkich dotychczas odbytych zebraniach.

● Dobór kandydatów na szko-

lenie partyjne. Musi on ulec zasadniczej zmianie. Nie może być obowiązującym kryterium jedynie dobrych chęci słuchaczy. Różny poziom uczestników szkolenia — od niepełnego wykształcenia podstawowego do wyższego — powoduje, że wykładowca wyprzedza poziom zajęć ze szkoda dla jednych i dla drugich. Zajęcia stają się nieciekawe: dla jednych są zbyt trudne, dla drugich — zbyt proste, nie przynoszące żadnych korzyści. Wniosek: na odpowiedni kurs szkolenia powinny kierować kandydatów organizacje partyjne, znają one bowiem najlepiej poziom intelektualny, wykształcenie i przygotowanie swych członków.

● Należy skończyć z niesłychaną dowolnością w trybie i przebiegu szkolenia. Powinno być wypracowany system odpowiednich stopni szkolenia i wydawania zaświadczeń. Po zakończeniu całego cyklu szkolenia z dobrymi wynikami — słuchacze powinni uczestniczyć w odpowiednio przygotowanym i kontrolowanym systemie samoszkolenia.

Zasada musi być jedna: każdy towarzysz musi stale się uczyć, pracować nad sobą, podnosić swój poziom ideologiczny. Jeżeli nie poprzez szkolenie, to przynajmniej przez system samoszkolenia i lektoratów.

● Zajęcia szkoleniowe muszą być dostosowane do potrzeb i specyfiki huty. Muszą być prowadzone atrakcyjnie i ciekawie. Duży nacisk musi być położony na metody prowadzenia zajęć, na seminaryjny ich charakter, na dobre wyposażenie w pomoce naukowe.

● Zakończenie każdego kursu szkoleniowego musi wiązać się — jako warunek podniesienia rangi i znaczenia szkolenia — z konkretnym egzaminem. Zaświadczenie powinni otrzymywać tylko ci towarzysze, którzy wykazali się przyswojeniem odpowiedniego zasobu wiadomości.

● Szczególna troska musi obowiązywać w szkoleniu kandydatów. Muszą oni otrzymywać wszechstronną, rzetelną wiedzę, a nie gotowe, powierzchowne formułki. (jd)

### Z egzekutywy KF

## Przygotowania do lata

Na ostatnim posiedzeniu egzekutywa KF PZPR w HiL omawiała stan przygotowań do lata. Informacje na ten temat złożyli: dyrektor administracji huty S. Świerczek oraz przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu J. Stefanik.

Jeżeli chodzi o akcję kolonijną, to z kolonii letnich korzystać będzie w tym roku 3400 dzieci, co stanowi ok. 30 proc. ogółu dzieci pracowników huty. Będą one przebywać na koloniach m. in. w Swinoujściu, Stalowej Woli, Nowym Targu, Piwnicznej oraz Porąbce. Personel obsługujący kolonie składać się będzie z 435 osób (wychowawcy — reprezentujący głównie studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej, obsługa gospodarcza, kuchni itd.) Tegoroczna akcja kolonijna Huty im. Lenina kosztować będzie 5 mln 111 tys. złotych.

Oprócz czasów indywidualnych w ramach FWP organizuje się również wczasy rodzinne dla pracowników huty. Z wczasów rodzinnych

skorzysta 3700 osób. Organizowane one będą w Sromowcach, Bartkowej i w Zakopanem. Jak informuje Rada Zakładowa HiL do wszystkich typów sanatoriów wyjedzie w bieżącym roku ponad pół tysiąca hutników.

Kolejnym elementem przygotowań do lata są sprawy wypoczynku świątecznego oraz — niezmiernie istotne — zaopatrzenie załogi w wodę pitną i napoje (woda gazowana i witaminizowana, popularna „Krystynka”), w mleko. Równie ważne zagadnienie to pełna realizacja zamierzeń w zakresie klimatyzacji i wentylacji.

Wszystkie te sprawy — zabezpieczenie organizacyjne przygotowań, wreszcie wiele innych łączących się z nimi — były tematem ożywionej dyskusji na posiedzeniu egzekutywy KF, w wyniku czego ustalono wnioski pod adresem administracji pionu socjalnego oraz zgłoszono uwagi w sprawie kontroli przygotowań do lata. (w)

## Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTĘ DO 13 BM.:		profle drobne	76
		prod. gotowa	94
		dрут	102
		prod. gotowa	100
proc. planu			
Zakł. Mat. Ogniotrw.		Wydz. W-1 prod. og.	96
wyroby szamotowe	101	Wydz. W-1 stal elektr sur.	111
wyroby zasadowe	102	Kuźnia — wyroby kute	100
dolomit praż	100	odkwalki swob. kut.	100
wapno palone	90	Wydz. W-3 prod. og.	95
Zakład Koksochem.		WKS	101
koks ogółem	99	Siłownia	95
koks wielkopiec.	96	Odlownia Staliwa — odlawy	92
smoła	100		
benzol	96		
siarczan amonu	105		
Aglomerownia	100		
Wielkie Piece	102		
Wydział Przer. Żuźla			
żuźel granul.	71		
żuźel pumeks.	110		
Stalownia	100		
Wydz. Walcowni Wst.			
kesiska	95		
prod. gotowa	95		
kesy	78		
prod. gotowa	77		
Walc. Gorąca Blach			
prod. surowa	97		
prod. gotowa	98		
Walcownia Zimna Blach			
blacha czarna	94		
prod. gotowa	97		
blacha ocynkowana	90		
prod. gotowa	103		
blacha ocynow. ogn.	94		
prod. gotowa	93		
blacha ocynow. elekt.	97		
prod. gotowa	87		
blacha trafo	—		
Wydział Rur Zgrzewanych			
rury stalowe	93		
prod. gotowa	102		
profile giete	68		
Walcownia Drobna			

### ZGADUJ - ZGADULA — NA WYCIECZCE

W ramach III Olimpiady Kulturalnej ZMSowcy z Wielkich Pieców zorganizowali — w pierwszą kwietniową niedzielę — wycieczkę do Chorzowa. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Planetarium, Park Kultury i Wypoczynku oraz stadion sportowy. Następnie — w charakterze kibiców — uczestniczyli w ogólnopolskim turnieju brydża sportowego, który odbył się w Katowickim Klubie NOT. Po południu zorganizowano zjazd — zgadulę pt. „Co wiesz o ZMS”, którą prowadził Kazimierz Szczelina wraz z Ireną Wieczorek. W konkursie wzięło udział 17 osób z Wielkich Pieców i 5 osób spośród gospodarzy. Najwięcej punktów zdobyli: Danuta Norbert i Elżbieta Dzikowska, podzieliły się one I-szą nagrodą, która funduje Zarząd Fabryczny ZMS. Dalsze miejsca zajęli: Tadeusz Furman, Edward Osńnik i Leszek Zapart.



Kiermasz przedświąteczny w „Stylowej” cieszył się dużym powodzeniem... Foto: J. BROZEK

## Załatwianie wniosków racjonalizatorskich trzeba usprawnić

Pisząc o ruchu racjonalizatorskim w naszej hucie przywołaliśmy do wielkiej cyfr. Więcej, widzimy go przezwrotnie od strony liczb mówiących o poważnych wynikach, nie zawsze zagłębiając się w problematykę racjonalizatorską, którą na codzień żyje przecież spora ilość pracowników huty, bo 1800 racjonalizatorów, których mamy obecnie. Na przestrzeni lat od 1955 r. do końca 1964 r. zgłoszonych zostało przez nich 15,900 pomysłów racjonalizatorskich, z czego do produkcji wprowadzono dotychczas 8001. To wynik wieloletniej pracy, w której każdy dzień przynosił i niesie nadal, rozmaite sprawy, ułatwienia i utrudnienia w rozwoju ruchu. Tym razem zajmijmy się tymi ostatnimi, jako że one właśnie bywają najczęstszym „tematem dnia”.

Odrzuć na wstępie należy zrobić jedno zastrzeżenie. Chodzi mianowicie o potrzebę skrupulatnego przeliczenia każdego wniosku, o wnikliwą ocenę wartości, decydującej o jego zastosowaniu i korzyściach, których się oczekuje. Tej konieczności absolutnie nie można negować, skoro zastosowanie każdego wniosku pociąga za sobą koszty płacone z kasy huty, państwowymi pieniędzmi. Idzie jednak o rzecz inną, mianowicie o celowość każdej manipulacji w okresie decydowania o losie wniosku przyjętego już przez komisję wydziałową, o usunięcie wszelkich czynności dublujących się, lub zahamowań wynikających z innych jeszcze przyczyn. Bo niewątpliwie sprawne załatwianie wniosku jest dużą zachętą dla jego autora, bodźcem do dalszych wysiłków.

Prześledźmy pokrótce drogę wniosku. Zatwierdzony komisyjnie do przyjęcia projekt musi zostać zaopatrzony podkładką techniczno-ekonomiczną, sprawdzaną trzykrotnie, na co każdy sprawdzający musi dostać zlecenie. Następnie zaczyna się czas opiniowania. Ten okres trwa przeciętnie około 2 miesięcy. Pytanie: czy nie można by go skrócić? Bywa tak, że ludzie opiniujący, zarówno pracownicy HiL, jak powołani do tego fachowcy z zewnątrz, przeciągają terminy. Gorzej, opinie bywają nieraz niekompletne, wymagające uzupełnień, a to także zabiera czas.

W dalszym badaniu i przeliczaniu wartości wniosku wychodzą często duże rozbieżności. Bo obliczyć swój wniosek musi racjonalizator, a następnie robią to inni. I zdarza się, iż efekty, jakie ma przynieść praca projektodawcy różnią się między sobą w zasadniczy sposób w poszczególnych wersjach opracowań. Bywało tak, że efekty wyliczone przez autora na sumę 700 tys. zł, po właściwym przeliczeniu miały do 100 tys. zł. A więc nieumiejętność podejścia do sprawy, wynikająca chyba z nieświadomości autora projektu. Czy nie należałoby jakoś temu zapobiec w przyszłości? To jest właśnie drugi istotny moment w drodze wniosku do produkcji, przedłużający oczekiwanie. Ma to także znaczenie natury psychologicznej. Zdarzało się bowiem, iż wniosek został już zastosowany

w produkcji, a późniejsze obliczenie rzeczywistych efektów wykazywało, iż wartość jego jest niższa od wyliczonej przez autora. Oczywiście reakcją na taką niespodziankę było niezadowolone racjonalizatora, który w ciszy ducha żywił większe nadzieje. A rzecz polegała na niewyjaśnieniu w porę meritum sprawy, na niemożności poinformowania autora, ile rzeczywistych korzyści przyniesie wniosek.

innym utrudnieniem było do niedawna krążenie wniosku po kombinacie. Ta sprawa znalazła już rozwiązanie. Mianowicie w każdym wydziale huty zostali upoważnieni odpowiedni fachowcy do badania założeń wniosku, którzy mogą to zrobić bez wysyłania go dalej. Ponadto w końcowej fazie przygotowania do unormowania sposobu wydawania opinii o wnioskach i obliczania ich efektów, przy ustalaniu ścisłych terminów. Jak podaje dział koordynacji postępu technicznego i wynalazczości w TH, mówi się o wprowadzeniu zasady, że obliczenia uzyskane tą drogą są wystarczające do decyzji o przyjęciu wniosku. Równocześnie z chwilą zastosowania projektu w produkcji, jego założenia mają być przekazywane do Dyrekcji HiL, celem obliczenia należnej wypłaty dla racjonalizatora.

I. KÓZ.



Nieoczekiwanie nawet dla organizatorów zainteresowanie wzbudził konkurs plastyczny, zorganizowany przez ZDK w ramach III Olimpiady Kulturalnej. Propozycja zorganizowania wystawy własnych prac malarskich i plastycznych w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym wywołała wręcz niedowierzanie. A potem, gdy w małej świetlicy wydziału piecowego HPR pojawiło się kilkadziesiąt interesujących eksponatów — stała się ona centralnym punktem zainteresowania w przedsiębiorstwie. Na wystawie, zorganizowanej przez radę zakładową HPR eksponowali swe prace — o bardzo różnorodnej tematyce — JÓZEF BIROS, STEFAN KOT i JAN GOZDIK.

# Z okręgowej konferencji wyborczej

**12** bm. obradowała w Krakowie okręgowa konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Omówiła ona dorobek naszego miasta w okresie minionej kadencji Sejmu i rad narodowych oraz wybrała kandydatów na posłów z ramienia PZPR. W konferencji wzięli udział: członek Biura Politycznego partii, Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz, z-ca członka Komitetu Centralnego, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego i Handlu KC tow. Stanisław Kuziński oraz sekretarze KW w Krakowie tow. tow. Mieczysław Hebda, Andrzej Kozanecki i Jerzy Pękala.

Referat wprowadzający do obrad wygłosił sekretarz KW J. Pękala. Omawiając główne zagadnienia kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych przedstawił on również osiągnięcia regionu krakowskiego, a na tym tle m. Krakowa, w realizacji programu FJN przyjętego przed czterema laty. W czasie konferencji liczni mówcy koncentrowali wystąpienia na problematyce związanej z działalnością gospodarczą i dalszym rozwojem Krakowa. Zajmując się istotnymi sprawami naszego miasta zgłaszali oni także propozycje, które ich zdaniem powinny znaleźć odbicie w poprzedzającym wyborzy programie FJN.

Tow. K. Kuraś z ZK kandydatem na posła

## Naszym celem

## społeczna aktywność

Ostatnia kadencja Sejmu i rad narodowych była dla Krakowa i całego regionu szczególnie intensywnym okresem. Rozwijało się u nas zwłaszcza budownictwo przemysłowe, mieszkaniowe oraz szkolnictwo. W rezultacie region nasz stał się po Śląsku drugim ośrodkiem przemysłowym. Fakt ten w pełni potwierdza wielkość uzyskanej przez nas w 1964 r. produkcji. Wytworzyliśmy mianowicie w województwie ok. 10 proc. krajowej produkcji gospodarczej (wartość rocznej produkcji Krakowa wraz z Nową Hutą wyniosła 29 mld złotych).

Dynamiczny rozwój Krakowa spowodował, że w roku ubiegłym przekroczył on pół miliona mieszkańców. Ten burzliwy wzrost miasta łączy się niewątpliwie z rozbudową Huty im. Lenina i nowohuckiej dzielnicy. Również dalszy rozwój miasta związany będzie w pierwszym rzędzie z planową rozbudową huty.

Dyskutanci na konferencji wiele uwagi poświęcili sprawom Krakowa w aspekcie rozwoju gospodarki komunalnej, komunikacji, zatrudnienia itp. Trzeba powiedzieć, że omawianie tych zagadnień niejednokrotnie łączyło się — jeżeli nie bezpośrednio, to przynajmniej pośrednio — z naszą dzielnicą czy też kombinatem. Raz były to sprawy zatrudnienia, w innym wypadku budownictwa mieszkaniowego, wreszcie organizo-

wania wypoczynku po pracy itp.

Przemawiając na konferencji delegat organizacji partyjnej HiL tow. Kazimierz Kuraś szeroko omówił zagadnienie inwestycji społecznych. Postulował on przyspieszenie budowy nowej linii tramwajowej, która ma połączyć Kraków z Nową Hutą. Tow. Stanisław Suchoński, drugi z przemawiających na konferencji delegatów fabrycznej organizacji partyjnej HiL, omawiając istotne dla huty sprawy produkcyjne, zgłosił także wniosek, aby wprowadzić do programu FJN budowę zakładów dziewiarskich w Nowej Hucie, w celu zatrudnienia nadwyżek siły roboczej kobiet.

W trakcie obrad zabrał głos członek Biura Politycznego KC partii, Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz.

W przemówieniu swym tow. Józef Cyrankiewicz stwierdził, że jakkolwiek zasadniczym celem prowadzonej kampanii jest wybór przedstawicieli społeczeństwa do Sejmu i rad narodowych, jednak niemniej ważnym zadaniem będzie dalsze zacieśnienie kontaktów i zaufania między wla-

dzą a społeczeństwem, umocnienie jedności narodu tak potrzebnej w pracy nad rozkwitem Polski i umocnieniem jej bezpieczeństwa. Wybory mają wielkie znaczenie jako masowa akcja o charakterze politycznym i wychowawczym. To co dziaaliśmy w okresie dwudziestolecia jako partia, klasa robotnicza i naród skupiony w FJN, upoważnia nas do prowadzenia kampanii wyborczej z podniesionym czołem.

W toku kampanii wyborczej trzeba wnikliwie rozpatrywać również wszelkie braki i niedociągnięcia zgłaszane przez społeczeństwo. Trzeba starać

się załatwić każdą bolączkę, którą można załatwić, nie można jednakże obiecywać niczego „na wyrost”. Należy więc w pierwszym rzędzie podejmować sprawy takie, które są realne do załatwienia. Istotną cechą kampanii wyborczej powinna być jej rzeczowość, odpowiedzialność za przyrzeczenia składane wyborcom. Winno się wreszcie pamiętać o tym, że wiele z naszych trudności można rozwiązywać wykorzystując w tym celu miejscowe rezerwy zarówno materialne, organizacyjne, jak i inicjatywę społeczną. Może to przykładowo dotyczyć m. in. komunikacji, budownictwa mieszkaniowego i innych dziedzin.

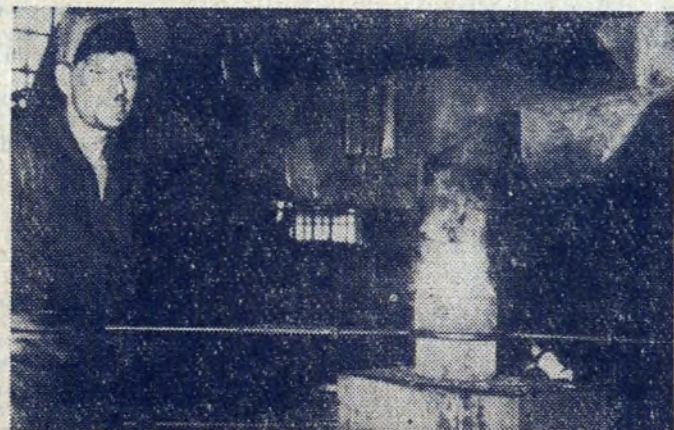
# Wyróżniają się w wykonywaniu zobowiązań

Już tysiące pracowników Huty im. Lenina podjęły i realizują wartościowe zobowiązania produkcyjne, wita- jąc tym czynem zbliżające się pierwszomajowe święto oraz wybory do Sejmu i Rad Narodowych.

Spośród wyróżniających się członków załogi, pracujących szczególnie ambitnie, przedstawiamy dzisiaj kilku.



Wypróbowana obsługa pieca martenowskiego nr 1 w momencie spustu stali. Stoją od lewej: I wytapiacz Bolesław Kukulka, mistrz Czesław Opach i III wytapiacz Kazimierz Klusek.



Józef Szczepny kieruje najlepszą brygadą w Kuźni Właśnie ten zespół kwalifikowanych pracowników bierze udział we wszystkich formach współzawodnictwa, walcząc równocześnie o zdobycie tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej. Jak dotąd — wyniki są doskonałe: 180 procent normy.

### WIĘCEJ OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

Na terenie Nowej Huty istnieje 7 przyzakładowych ogródków działkowych, finansowanych z kredytów zakładowych. Ponadto działnica posiada ogród miejski, podlegający Prezydium DRN, w którym w bież. roku założona zostanie sieć wodociągowa. Na ten cel Prezydium przeznaczyło 120 tys. zł, prace zostaną wykonane w ramach czynów społecznych.

Plan czynów społecznych na lata 1966 - 70 przewiduje poważne kwoty na dalsze urządzenie i wyposażenie pracowniczych ogródków działkowych. Do roku 1980 szereg nowych terenów przeznaczonych zostanie na ogrody działkowe. Możliwe jest także poszerzenie terenów Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego HiL w Lubocy. Zorganizowanie nowych ogródków działkowych planuje się m. in. w Krzesławicach, Mistrzejowicach oraz na wschód od Zalewu. (bs)



Systematycznie przekracza normę tokarz z W-3 Kazimierz Jakóbek. Solidny, zdyscyplinowany, pracuje bez braków i zawsze chętnie bierze udział w realizacji trudnych, ambitnych zobowiązań. (zdjęcie 3).

Foto: ST. GAWLIŃSKI

### SZKOŁA RODZENIA

...po remoncie budynku rozpoczęła normalną pracę i zaprasza wszystkie kobiety w ciąży na kursy przygotowania do porodu pod kierunkiem dr Jadwigi Beaupré. Kurs trwa sześć tygodni, odbywa się raz na tydzień we wtorek lub czwartek od godz. 17-tej. — Szkoła Rodzenia przyjmuje także do porodu wszystkie panie z terenu N. Huty i Krakowa, nawet te, które kursu nie zdołały odbyć. Dobra opieka, miła, domowa atmosfera.

### BŁYSKAWICZNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

Od 21 kwietnia br. Klub Fotograficzny Domu Kultury Huty im. Lenina organizuje kolejny kurs fotograficzny dla początkujących. Kurs obejmuje 20 godzin zajęć praktycznych, na program złożą się podstawowe wiadomości związane z obsługą aparatu fotograficznego, techniką wykonywania zdjęć, wywoływaniem negatywów i odbitek.

Wpisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Klubu Fotograficznego — Ognisko Młodych ZMS ZDK HiL, os. Młodości 1, w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 18 do 20. (bs)

# Dwa dni wcześniej ruszy kompleks baterii koksowniczej nr 9

Dawno już nie pisaliśmy o zobowiązaniach budowniczych HiL, a to dlatego, że w nawale spięrzeń, „pośpiechów” i opóźnień terminów — bardzo rzadko były one podejmowane. Po prostu załoga PPB HiL nie miała czym się pochwalić. Tym miliej nam poinformować, że ostatnio nastąpiła zmiana. Mimo trudnej sytuacji kadrowej, mimo opóźnień — budowniczy huty podjęli cenne zobowiązania, zmierzające do przyspieszenia robót na jednym z priorytetowych kompleksów, a mianowicie baterii koksowniczej nr 9.

Zobowiązania, o których mowa, podjęte zostały dla uczczenia zbliżającego się święta 1 Maja oraz wyborów do Sejmu i do Rad Narodowych. Udział w ich realizacji zgłosił solidarnie załogi wszystkich 3 zarządów budowlano-montażowych PPB HiL, ZRI, ZRW, Zarządu Sprzętu, PIP, Mostostalu, Krakowskiego Przedś. Budowy Pieców Przemysłowych, Elektromontażu oraz wszystkich pozostałych przedsiębiorstw podwykonawczych. Do czynu tego przylączył się ponadto inwestor tj. odcinki ZK, Aglomerowni i Wielkich Pieców oraz Dział Inwestycji Ogólnych.

Wspólnym wysiłkiem budowniczym, przedsiębiorstwa podwykonawcze i inwestorzy postarają się oddać do eksploatacji kompleks baterii koksowniczej nr 9 w dniu 29 lipca br. — zamiast jak przewidywał termin rządowy, w dniu 31 lipca. Skrócenie o 2 dni terminu robót przyniesie poważne efekty ekonomiczno-finansowe. Koksownicy wyprodukują dodatkowo ok. 1.800 ton koksu oraz produkty węgl-pochodne o łącznej wartości 1.570.000 zł.

Zobowiązanie nie jest łatwe. Wystarczy przypomnieć, że kompleks, o którym mowa, liczy 700 tzw. węzłów produkcyjnych i 100 obiektów.

A przecież do wykonania zobowiązania pozostało budowniczym niespełna 100 dni.

Na uwagę zasługuje też zobowiązanie BPS Stanisława Paradowskiego z Zakładów Prefabrykacji. Zobowiązała się ona przeznaczyć poza godzinami pracy 45 roboczogodzin na produkcję prefabrykatów żelbetowych. Wartość — 21 tys. złotych.

W celu zapoznania mieszkańców Nowej Huty z dorobkiem artystów, Wydział Kultury Prez. DRN oraz Dom Kultury HiL zorganizował cykl wystaw pod nazwą „Plastyki Nowej Huty”. Ekspozycje te cieszą się dużym zainteresowaniem nowohuckiego społeczeństwa. Organizowane co dwa tygodnie w sali wystawowej ZDK HiL ściągają codziennie setki mieszkańców dzielnicy i Krakowa, pracowników kombinatu, chętnie odwiedzają również wystawy liczne wycieczki młodzieży szkolnej. Cykl wystaw plastycznych łączy się zarówno z 15-leciem Nowej Huty jak i z 10-leciem ZDK HiL oraz Olimpiadą Kulturalną HiL.

W związku z dużym zainteresowaniem wystawami prac nowohuckich artystów plastycznych, otrzymaliśmy garsę informacji od arch. Janusza Trzebiatowskiego — „komisarza” wystaw.

Upowszechnienie plastyki, to wynik porozumienia między CRZZ a Związkiem Polskich Art. Plastyków o popularyzacji sztuki i wiązania się z życiem, a więc i społeczeństwem. Cykl wystaw ma na celu zapoznanie mieszkańców dzielnicy ze sztuką z prawdziwego zdarzenia. Poziom wystaw jest bardzo wysoki. Wielu artystów biorących w nich udział wystawiało już swe prace zagranicą. Istotną sprawą jest ponadto walka z „kiczem”, co w naszej dzielnicy ma szczególne znaczenie. Ważnym jest również fakt, iż dotychczasowe wystawy urządzane były w okresie trwania III-ciej Olimpiady Kulturalnej HiL. W związku z tym or-

### Przedstawiamy:

## Ryszard Ledwos



Studiował w latach 1945—51 w Instytucie Sztuk Plastycznych i Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych u prof. Z. Pronaszki. Z Nową Hutą związany jest już od wielu lat, m. in. pracą w Muzeum Archeologicznym, gdzie w la-

tach 1954 do 1962 wykonał kilkaset rysunków oraz oprawy graficzną do wystawy archeologicznej na 10-lecie Nowej Huty. Ponadto artysta współpracował przy urządzaniu wystawy dla Huty im. Lenina.

Poza grafiką użytkową, od r. 1952 zajmuje się twórczością artystyczną (malarstwo sztalugowe). Brał udział w wielu wystawach zbiorowych — ogólnopolskich, okręgowych i środowiskowych.

Ekspozycja w ZDK HiL obejmuje 35 prac z lat 1952 do 1964. Na tę interesującą wystawę składają się liczne pejzaże, kompozycje, portrety itp. Dla nas szczególnie ciekawe są pejzaże z Nowej Huty.

Wystawa, podobnie, jak poprzednie z cyklu „Plastyki Nowej Huty” czynna będzie przez dwa tygodnie, tj. do końca br. (bs)

# Rok plastyki nowohuckiej

organizowano liczne wycieczki dla pracowników huty, w czasie których poza zwiedzaniem wystaw zapoznawano ich z twórczością naszych artystów. A tego rodzaju wystaw na dobrym poziomie mieliśmy w ciągu 15-stu lat istnienia Huty nie tak wiele.

Z drugiej strony organizowanie tych ekspozycji stwarza możliwości startu pewnej grupie artystów, która dotychczas nie wystawiała indywidualnie. Na około 22 zaplanowanych wystaw jest 5 debiutów indywidualnych. Ma to tym większe znaczenie, że młodzi startują wśród znanych, częstokroć nie tylko w kraju lecz i za granicą, nazwisk. Dla każdego artysty bardzo ważną sprawą jest bezpośredni kontakt z społeczeństwem na spotkaniach z autorami.

Co dwa tygodnie w ZDK HiL, organizowane są spotkania środowiska twórczego z mieszkańcami dzielnicy. Ich głównym zadaniem jest wymiana doświadczeń poprzez wspólne dyskusje na temat sztuki, tak między artystami plastycznymi, jak i odbiorcami, nawiązanie wzajemnych kontaktów. Tego rodzaju spotkania organizowane są w Nowej Hucie po raz pierwszy, po raz pierwszy też mieszkańcy dzielnicy mogą włączyć się do ogólnej dyskusji na temat sztuki współczesnej, którą re-

prezentuje młode i wiekiem i twórczością środowisko nowohuckich artystów.

Bezpośrednio przy zwiedzaniu wystaw można dokonać zakupu poszczególnych prac. Ma to olbrzymie znaczenie dla odbiorcy. Dzięki temu bowiem oryginalne dzieło sztuki może dotrzeć do prywatnych mieszkań. Z drugiej strony, dokonywane transakcje choć w części rekompensują poważny wkład pracy i koszty, jakie ponosi każdy autor przy organizowaniu swojej wystawy.

Do tej pory Wydział Kultury Prez. DRN wyasygnował na zakup prac nowohuckich artystów 20.000 zł, Wydział Kultury Prez. RN m. Krakowa — 30.000 zł, a WKZZ zadeklarowała na ten cel 3.000 zł. Kwoty te przeznaczone zostały na zakup prac, z których następnie utworzona zostanie galeria współczesnej plastyki z siedzibą w ZDK HiL. Jak z tego wynika, prace te w pewnym sensie ofiarowane zostaną Hucie im. Lenina. Tym bardziej jest przykry fakt, iż huta do tej pory (obecnie czynna jest już 6-ta wystawa z tego cyklu) nie wykazała większego zainteresowania tą akcją, nie dokonała żadnego zakupu. Dowodem słabego popierania akcji upowszechniania plastyki jest również brak przedstawicieli HiL — poza inauguracją cyklu wystaw w lutym br. na spotkaniach z autorami, mimo wysyłania licznych zaproszeń.

Cykl wystaw pn. „Plastyki Nowej Huty” trwać będzie aż do marca 1966. Łącząc się on ściśle z rokiem plastyki Nowej Huty, który przypada właśnie na rok bieżący.

B. STYLO

### Są jeszcze miejsca na czasach w Sromowcach

Jak dowiadujemy się, można jeszcze otrzymać skierowania na tygodniowe wczasy do nowootwartego domu wypoczynkowego huty w Sromowcach. Najbliższe turnusy rozpoczynają się w sobotę 24 bm. oraz w sobotę 1 maja. Zachęcamy do korzystania z tej formy wypoczynku: wiosna w górach jest cudna. Należy sobie jedynie życzyć dużo słońca. Nasz synoptyk Promyk — zapowiada na najbliższy okres ocalecie. Sromowce czekają! (jd)



Dobrze znane są zakłady te autobusy. Tym razem „Baityk” nie wiezie hutników na wycieczkę. To po prostu powrót z pracy...  
Foto: J. BROŻEK

### Nie tylko remont ale i modernizacja

Takiego szumu w dosłownym znaczeniu, dawno nie było na Wielkich Piecach. Właśnie trwa suszenie wielkiego pieca nr 3 w ostatnich dniach remontu, który rozpoczął się 10 marca br. Szum turbodmuchawy dominuje nad wszystkimi zabudowaniami, a nawet w zamkniętych pomieszczeniach nie sposób normalnie się porozumieć. Kończą się gorączkowe dni i noce, w ciągu których nieustannie, bez chwili przerwy, pracowały brygady śląskiego HPR, naszego OR HPR oraz załoga Wydziału Wielkopiecowego, współdziałająca przy remoncie. Nie jest łatwo znaleźć kierownika remontu z ramienia śląskiego HPR inż. Eligiusza Kowalczyka. Udaje się to osiągnąć dopiero w wyniku długotrwałych poszukiwań. Uzupełniam obraz prac dokonywanych w ostatnich tygodniach na 3 w. piecu, mogące zorientować się w aktualnej sytuacji.

do czego przyczynili się zwłaszcza pracownicy HPR, mistrz Wilhelm Zogala i brygadziści Maszak. Za wszystkie te wysiłki należą się słowa uznania dla całej załogi HPR z inż. Eligiuszem Kowalczykiem, Józefem Domagałą, kierującym brygadą wielkopiecową i Tadeuszem Lempartem, kierującym brygadą budowlaną z HPR śląskiego, oraz inż. A. Buzowskim z OR HPR na czele.

I właśnie w dniu 14 bm., w którym piszemy te słowa, odbywa się grzanie nagrzewnic, stanowiące jeden z ostatnich akordów remontu. Od tej chwili trwać mają już tylko ostatnie prace wykończeniowe i porządkowe. Wkrótce doświadczona załoga HPR-owska wyruszy w dalszą drogę, na remont wielkiego pieca w Hucie „Pokój”, gdzie już na nią czekają.

Co przyniosł remont zakrojony na tak wielką skalę? Przede wszystkim pełną automatyzację sterowania pracą nagrzewnic. Inaczej mówiąc, obecnie przy ustawieniu odpowiednich parametrów, praca nagrzewnic będzie przebiegać całkowicie automatycznie, dzięki czemu uzyskuje się lepsze wykorzystanie nagrzewnic i możliwość osiągnięcia nieco wyższych temperatur niż dotychczas, następnie poprawę warunków pracy załogi.

Tak więc był to nie tylko remont 3 w. pieca, ale także jego modernizacja, lepsze dostosowanie do potrzeb produkcji, do jej wzrostu. Pisząc o tej gigantycznej robocie, wymiernej chyba jedynie w kilometrach wmontowanych rur i tysiącach ton nowych urządzeń, nie można pominąć milczeniem wysiłków załogi Wydziału Wielkopiecowego, a zwłaszcza pracowników utrzymania ruchu. Ich zgranie z remontowcami poważnie przyczyniło się do terminowego dostarczania na miejsce potrzebnych elementów i części zamiennych, każda trudność była usuwana w porę. Trzeba tu dodać, iż duża w tym zasługa trzech ludzi kierujących i wykonawców wyciąg ukłonny. Będzie on zastosowany w przyszłości (w lecie) przy następnym remoncie, tym razem w piecu nr 1. Przeprowadzone zostały również usprawnienia w urządzeniach do montażu przewodu gorącego dmuchu,

### Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

#### RADZIE PIONU TE NIE BRAK INICJATYWY

PRZEKONUJE nas o tym naprawdę bogata tematyka pracy Rady Zakładowej. Ostatnie dni wypełnione są sprawami i problemami, dosłownie od przeglądów społecznych aż po... próby zespołu operetkowego. A więc kilka faktów. Rada skupia obecnie swą uwagę na społecznych przeglądach. Na pierwszy plan w tej pożytecznej akcji wysunięta została kultura i estetyka miejsca pracy, następnie troska o warunki bhp, technika i racjonalizacja. Odbyły się już zebrania we wszystkich wydziałach Pionu, działają specjalnie powołane komisje, w „teren” poszły zespoły kontrolne. Akcja ma być zakończona do 20 bm. Nie przesadzając jeszcze jej wyników, można już teraz stwierdzić, że przyniesie ona dla załogi rezultaty, gdyż potraktowana została poważnie i z sercem.

Ważną jest jednak nie tylko ekonomika. O kulturalnych ambicjach naszych energetyków świadczą dobitnie powołanie do życia własnego zespołu muzycznego. Dążą do przekształcenia go w... miniaturę operetki. Amatorzy śpiewacy wiele serca wkładają w te plany. Po pierwsze intensywnie ćwiczą, a pomaga im w tym znana aktorka p. Weissówna. Rada Zakładowa pomyślała także już o kostiumach. Kto wie, czy zespół nie zaprezentuje nam wkrótce owoców swoich ambitnych zamierzeń artystycznych.

kład, poszły wkrótce następne i tak oto mamy już w naszej hucie 150 pracowników, którzy oddali swą krew dla chorych. Przdaje w tej akcji Pion Głównego Mechanika huty. Na pochwałę zasługują przede wszystkim następujące wydziały: W-3, W-1, W-17. Z nich to właśnie rekrutuje się ok. 70 nowych honorowych krwiodawców, którzy spełnili ostatnio zaszczytny obowiązek obywatelski. Lecznictwo otrzymało w ciągu miesiąca 39 l. krwi.

W akcji honorowego krwiodawstwa dużo znaczący oczywiście inicjatywa i przykład ze strony organizacji związkowej i kierownictwa gospodarczego Pionu, a zwłaszcza członków TOPL-u. Oni to bowiem pierwsi odpowiedzieli na apel. Kto zgłasza się jako następny?

#### NOWY OBIEKT WZASOWY W ZAKOPANEM

MAMY bardzo przyjemną wiadomość. Otóż pozytywnie zakończyły się starania o zdobycie dla naszej huty jakiegoś obiektu wczasowego w Zakopanem. Obiekt jest wprawdzie niewielki i jednorazowo pomieści na 14 - dniowych wczasach wypoczynkowych niespełna 20 osób, ale w końcu jest. Ostatnio podpisana została umowa wynajmu niewielkiej willi — wkrótce za-

### Nie ma już zaległości w eksporcie

Załoga naszej huty zrehabilitowała się w całej pełni za poprzednie porażki w dziedzinie produkcji eksportowej. Tym razem dała ona z siebie maksimum wysiłku, nadrobiąc zaległości i wykonując z nadwyżką zadania eksportowe. Plan marca wykonany został w 101,6 proc., plan kwartalny — w 101,9 proc. Warto podkreślić, że niektóre wydziały huty produkujące na eksport np. Ocynkownia Blach, Walcownia Gorąca Blach, Walcownia Profili Drobnych i Drutu — miały przydzielone dodatkowe zadania, z których wywiązały się także bez zarzutu.

Najlepsze wyniki zanotowały załogi: Ocynkowni Blach i Walcowni Drobnej — które realizowały zamówienia terminowo, dbając o wysoką jakość swych

wyrobów. Załoga Walcowni Zimnej Blach zdołała nadrobić wszystkie zaległości w asortymencie blachy czarnej ze stycznia i z lutego br. Planu kwartalnego nie wykonały jedynie załogi: Walcowni Gorącej Blach i Ocynkowni Elektrolitycznej, ale ich zaległości są minimalne. Bardzo istotne jest również to, że niepowodzenie nie obciąża bezpośrednio tylko ich samych. Brak było bowiem pełnego obłożenia zamówieniami — na gatunek I i II blachy ocynkowanej, brak było niektórych instrukcji wysyłkowych.

Wykonanie planu eksportu w I kwartale br., a w niektórych asortymentach przekroczenie zadań tego planu, stwarza dobre perspektywy na pozostałe miesiące br. Od startu — dużo jak zwykle — zależy. (jd)

### Rozrachunek gospodarczy ciągle aktualny

Rok 1964 był dla huty rokiem wprost rekordowym. Wszystkie prawie wydziały wykonywały zadania w zakresie produkcji i kosztów własnych. Rola rozrachunku była w tych warunkach nieco mniejsza, toteż komórki ekonomiczne wydziałów przeprowadzały chętnie rozliczenia z realizacją (fakt ten świadczy o właściwym podejściu ekonomistów do zagadnienia rozrachunku) umów w ramach rozrachunku wewnątrzzakładowego.

W roku bieżącym aktualność rozrachunku wzrasta jeszcze bardziej, ponieważ wyznaczone w planie techniczno-ekonomicznym zadania, będące zadaniami realnymi, są zarazem stosunkowo mocno napięte. Dlatego przestrzeganie dyscypliny przez zakłady i wydziały staje się koniecznością. Warto o tym przypomnieć całej załodze kombinatu po podziale funduszu zakładowego za wyniki gospodarcze osiągnięte w roku ubiegłym. Przeciż podział wypracowanego funduszu dokonywany jest właśnie przez ocenę pracy i osiągniętych wyników, jest obrazem pracy załogi i kierownictwa, jest zarazem wynikiem obiektywnej oceny wysiłków pracowników dokonanej przez dyrekcję huty i Radę Robotniczą.

Wypracowany fundusz zakładowy w ub. roku jest wyższy od wypra-

#### Honorowy krwiodawca przynosi najcenniejszy dar: możliwość uratowania człowieka od śmierci.

W I lidze Odlewni wygrały z Zakładem Kokschemicznym 2:0, a Zakład Materiałów Ogniotrwałych ze Stalownią również 2:0.

W II lidze Główny Energetyk pokonał Stalownię Konwertorową 2:0 (wyróżnili się: J. Luba, J. Rogumiński i J. Mięso), a Wydział Remontów Maszyn wygrał z Walcownią Gorącą 2:1 (wyróżnili się L. Więclawik i J. Gaździcki).

#### TENIS STOŁOWY

Oto kilka ostatnich wyników: Stalownia Konwertorowa — Walcownia Gorąca 9:0, Walcownia Zimna — Zakład Mat. Ogn. 9:0, Wydział Rur — Transport Kolejowy 5:0, Wielkie Piec — Wydz. Mech.-Konstr. 6:3, Wydział Rur — Dyrekcja Inwestycji 9:0.

cowanego w 1963 r. Osiągnięte takich wyników zobowiązuje do dalszej wyjątkowej pracy, pracy przemysłowej, a zarazem przy najniższych nakładach materiałowych, czyli minimalnych kosztach. Zadania te w pierwszym kwartale br. realizowane są pomyślnie. Oby tak dalej. Mgr Lech Kiewcz

### Jak zrealizowaliśmy program wyborczy?

Nadszedł koniec bieżącej, czteroletniej kadencji naszej Dzielnicowej Rady Narodowej, podobnie jak wszystkich Rad w całym kraju — nadszedł okres kampanii wyborczej, której celem jest wybranie nowych radnych. Warto więc zastanowić się, jak został zrealizowany poprzedni program wyborczy i czy wprowadzono w czyn postulaty wyborców zgłaszane w poprzedniej kampanii wyborczej.

Lata 1961—1965 były okresem dalszej rozbudowy Huty im. Lenina, a więc także dalszym etapem rozwoju nowohuckiej dzielnicy. W minionej kampanii wyborczej zgłoszono w Nowej Hucie 199 postulatów, które zostały przekazane do wykonania wydziałom Prezydium DRN oraz przedsiębiorstwom; były one również przedmiotem obrad na wielu sesjach i posiedzeniach Prezydium DRN. Do najważniejszych postulatów należały niewątpliwie te, które dotyczyły dalszej rozbudowy osiedli mieszkaniowych w nowohuckiej dzielnicy, łączenia z hotelami pracowniczymi, budownictwem socjalno-usługowym i innymi inwestycjami towarzyszącymi rozwojowi miasta.

Zajrzyjmy do cyfr, które najlepiej zobrazują niektóre o-

siągnięcia w tej dziedzinie. Otóż w r. 1961 mieszkańcy naszej dzielnicy posiadali 54 tys. izo zaś w r. 1964 już 72 tys., czyli o 18 tys. izb więcej. Budownictwo socjalno-usługowe powiększyło się o 156 tys. m sześciennych, z 1.618 tys. do 1.772 tys. m sześć.

Pośród zrealizowanych postulatów wyborców z poprzedniej kampanii znalazły się m. in.: budowa basenu kąpielowego przy ul. Bulwarowej, wykonanie elewacji na budynkach osiedla Centrum C, budowa szkoły na terenie osiedla na Wzgórzach Krzesławickich, oddanie garażu podziemnego do eksploatacji MPK (na osiedlu Hutniczym), wykonanie ciągów komunikacyjnych i pieszych na osiedlach Kolorowym i Spółdzielczym, następnie dostosowanie nowych szkół, powstających na terenie dzielnicy do potrzeb politechnicznej. Warto podkreślić, iż z ogólnej ilości postulatów i wniosków zgłoszonych przez mieszkańców Nowej Huty, aż 26 dotyczyło budownictwa. W zasadzie niemal wszystkie zostały wykonane, z wyjątkiem 3, odnoszących się do budowy hotelu oraz poczty, która jest przewidziana po roku 1970 i opracowania planu przestrzennego osiedli wiejskich.

Czytelników naszych zainteresują na pewno zadania, które Rada uważa za najpilniejsze — w omawianym za-

kresie — w nowej kadencji. Otóż należy do nich m. in. opracowanie szczegółowych planów zagospodarowania osiedli wiejskich, budowa strefy izolacyjnej między kombinatem i osiedlami mieszkaniowymi, wreszcie uporządkowanie ciągu ulicznego wzdłuż ulicy Engelsa.

\*  
Wykonane prace są oczywiście tylko przykładami jednego wycinka działalności Rady. Ale przytoczenie ich uświadcznia nam i przypomina to, co my sami postulowaliśmy cztery lata temu, stanowi rozrachunek z radnymi, których sami wybraliśmy. Dowodzi, iż nasze rozmowy na spotkaniach wyborców z kandydatami na radnych nie były bezowocne, że przyniosły one dobry plon w postaci zrealizowania wielu naszych zamierzeń i życzeń. W miarę możliwości i my włączaliśmy się do ich realizacji przez udział w czynnie społecznym. Ale tylko zbiorowy wysiłek, tylko wspólna inicjatywa, ugruntowana w programie wyborczym oraz w planach pracy Prez. DRN, mogły przynieść pożądane rezultaty, przyczynić się do wzrostu naszej dzielnicy, do jej wszechstronnego rozwoju i podniesienia wygładu estetycznego. Dziś, przy okazji rozliczania się z mijającą przeszłością, możemy zdać sobie sprawę z wartości działania naszej Rady i przygotować się do rozmów z nowymi kandydatami na radnych, których będziemy 30 maja wybierać.

ik.



Krew oddaje kierownik Wydziału W-17 inż. A. Serafin.

Co przygotowuje — owiane jest na razie tajemnicą. Pierwszy występ odbył się już — być może — na Dzień Hutnika. Bardzo jesteśmy ciekawi...

#### JUŻ 150 KRWIODAWCÓW w HiL

DOBRE rozwija się w hucie akcja honorowego krwiodawstwa. Za wydziałami, które daty w niej przy-

witają tu pierwsi wczasowicze z Huty im. Lenina.

Jak informują nas sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. A. Dańkowski i kierownik Działu Socjalnego tow. Cz. Gaczonek, z wczasów w zakopiańskiej willi będzie korzystać rocznie ponad 300 osób.

A więc jeszcze jeden krok naprzód został zrobiony. Gratulujemy! (jd)

#### 8755 STARTUJĄCYCH

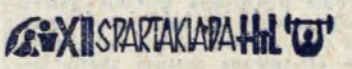
Z dnia na dzień rośnie liczba uczestników Spartakiady. Niedawno zarejestrowano 5-tysięcznego, jubileuszowego uczestnika. Został nim Zdzisław Grzesiak ze Stalowni Martenowskiej. A w chwili gdy piszemy te słowa, jest już 8.755 startujących.

Największym powodzeniem cieszą się, jak dotąd, eliminacje w podnoszeniu ciężarów i w strzelaniu. Na przykład w Stalowni Martenowskiej, w której zanotowano jubileuszowego startującego, w eliminacjach podnoszenia ciężarów brało udział 512 pracowników, a łącznie we wszystkich konkurencjach — 917 startujących. Jest to w znacznym stopniu zasługa energicznego działacza sportowego Józefa Jęńca.

#### SIATKÓWKA

W poprzednich numerach pisaaliśmy o dorobku kilku wydziałów, dziś chcielibyśmy wyróżnić dwa dalsze. W Walcowniach Wstępnych eliminacje w tenisie stołowym zorganizowano w postaci rywalizacji między poszczególnymi zmianami. Zwyciężyła zmiana „B” Stanisława Karwackiego.

W Aglomerowni w eliminacjach brało udział 786 pracowników — najwięcej (487) w strzelaniu. Działacze Aglomerowni zrobili bardzo ładną gablotkę, w której wycieczając gazetkę poświęconą Spartakiadzie



# SPORT

## Piękny sukces pięściarzy

Pięściarze Hutnika odnieśli piękny sukces w indywidualnych mistrzostwach Polski. Dwóch z nich — Słowakiewicz i Jędrzejewski — wywalczyło tytuły mistrzów Polski, Dragan został wicemistrzem a trzech zawodników Hutnika — Karyś, Dudczak i Gajewski — zdobyło brązowe medale. W nieoficjalnej punktacji klubowej Hutnik uplasował się na pierwszym miejscu. Wprawdzie warszawska Legia ma w swym gronie trzech mistrzów ale na dalszych pozycjach nie jest reprezentowana. Tak więc



Sędzia ogłasza zwycięstwo Słowakiewicza po finałowej walce z Kosowiczem ze Śląska. Fot. W. KSIĄŻEK

zespół Hutnika — drużynowy mistrz Polski — również w mistrzostwach indywidualnych potwierdził swój prymat w Polsce.

Z próbą o bardziej szczegółowej ocenie występu pięściarzy Hutnika zwrócił się do kierownika sekcji boks mgr Bolesława Rażnego.

— Mistrzostwa Polski przyniosły Hutnikowi nowy sukces. Dzięki doskonałej postawie naszych pięściarzy okręg krakowski zajął w drużynowej punktacji drugie miejsce, mając te samą ilość punktów co pierwsza na liście Warszawa. Przy tym na sukces Krakowa pracował niemal wyłącznie Hutnik, podczas gdy Warszawa była reprezentowana przez dwa mocne kluby: Legię i Gwardię.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Słowakiewicz. W kategorii średniej przerastał on zdecydowanie umiejętnościami swych rywali. Do poważniejszego wysiłku zmusił go dopiero Szymaniak w półfinale, w finale górował wyjątkowo nad Kosowiczem.

Jędrzejewski miał znacznie trudniejsze zadanie, trudniejszych przeciwników. Waga ciężka była w tym roku wyjątkowo silnie obsadzona. Nasz zawodnik zdał egzamin w tej mocnej konkurencji.

Bardzo wysoko ocenić należy występ Dragana. Aż do półfinału walczył radził sobie doskonale z przeciwnika-

mi. W finałowej walce z Piętrzykowskim dobrze boksował przez dwie rundy, w trzeciej już nie umiał znaleźć recepty na prawe proste bielszczanina. I gdy tylko znalazł się w trudniejszej sytuacji, został poddany. Decyzja najzupełniej słuszna, choćby z uwagi na czekające nas niedługo pojedynki ligowe.

Trzecie miejsce przypadło w udziale Gajewskiemu, choć zastąpił on na wyższą lokatę. W półfinale został pokrzywdzony. W II rundzie doznał kontuzji (pęknięcie łuku brzojowego) ale do tego momentu był nieco lepszy niż brązowy medalista z Tokio, Grzesiak. Sędziowie przyznali zwycięstwo Grzesiakowi zapewne z uwagi na to, że Gajewski, z kontuzją, nie mógłby walczyć w finale. Ale los zakpił z nich. Finał w wadze lekko-średniej i tak się nie odbył, gdyż z kolei Grzesiak doznał kontuzji i to już w pierwszej minucie walki.

Dudczaka, moim zdaniem, stać na więcej niż to, co pokazał w półfinałowym pojedynku z mistrzem olimpijskim, Grudniem. Legionista zresztą również nie wznosił się w Krakowie na szczyty swych możliwości. Dudczak nie potrafił tego wykorzystać. Inna sprawa, że nadal odczuwa on skutki kontuzji, jakiej doznał przed paru tygodniami w Bielsku, w walce z Jaroszem.

Również Drucis nie potrafił wykorzystać korzystnej sytuacji, jaką wypracował sobie w walce z Mielczewskim. „Prześpał” moment osłabienia przeciwnika i w efekcie przegrał walkę. A mógł wygrać nawet przed czasem.

W sumie jednak zespół Hutnika wypadł bardzo korzystnie, dorzucając klubowi nowy laur do wieńca sławy.



Dwaj pięściarze Hutnika — L. Słowakiewicz i W. Jędrzejewski — zdobyli zaszczytne tytuły mistrzów Polski. Widzimy ich na zdjęciu w mistrzostwach szarfach. Siedzą od lewej: Bendig (Polonia Gdańsk), Kaczyński (Legia Warszawa), Jędrzejewski i Słowakiewicz

### Kolarze nie zmarowali zimy

Inauguracja sezonu kolarskiego przyniosła poważny sukces sekcji kolarskiej Hutnika. W pierwszych zawodach kolarze Hutnika uplasowali się na pierwszych miejscach we wszystkich kategoriach. W licencji II zwyciężył Franciszek Partyla przed swym kolegą klubowym Tadeuszem Kałembą. W licencji III pierwsze miejsce zajął Bogusław Ko-

raszewski, trzecie — Wiesław Piekarz a czwarte Tadeusz Sember (wszyscy z Hutnika). W licencji IV pierwszy był Stanisław Socha a drugi Wojciech Soczyński.

Polski Związek Kolarski powołał dwu zawodników Hutnika — B. Koraszewskiego i W. Piekarza — do udziału w eliminacjach juniorów, które wyłonią reprezentację na Mały Wyścig Pokoju, organizowany w CSRS w dniach Wyścigu Pokoju,

## Porażka piłkarzy w Nowym Sączu

Piłkarze Hutnika, w trzecim meczu mistrzowskim rundy wiosennej, rozegranym w Nowym Sączu z Sandecją, doznali drugiej w tym sezonie piłkarskiej porażki, przegrywając 0:1. Trzeba stwierdzić, że Hutnik rozegrał w Nowym Sączu najlepsze spotkanie mistrzowskie w tej rundzie. Również Sandecja zaprezentowała dobrą formę. Tak więc mecz w pierwszej połowie stał na dobrym poziomie, był szybki i ładny. W tej części meczu z ciekawszych momentów odnotować należy: bramkę zdobytą przez Sandecję z wyraźnego spalonego, główkę Gajewskiego w poprzeczkę i strzał Podkoczyja w spojenie słupka z poprzeczką, podcięcie Smałka będącego na polu karnym sam na sam z bramkarzem, niedostarczone przez sędziego oraz wielokrotnie silne i mierzone strzały napastników Hutnika obronione w pięknym stylu przez bramkarza Sandecji.

W drugiej części meczu Hutnik uzyskał zdecydowaną przewagę. Dogodne pozycje do zdobycia braku zmarnowali Jagielczuk i Smałek. Sandecja ograniczyła się tylko do ataku wypadami, ściągając na swoje przedpole prawie wszystkich zawodników. Gra stała się brzydka, były długie przestoje i ciągle „targi” zawodników. Całkowitą winę za ten stan rzeczy ponosi sędzia ob. Pasierski z Tarnowa, który zawody te prowadził bardzo słabo i tendencyjnie.

W czasie właśnie takiego „targu” gdy piłka nie była w grze, zawodnik Sandecji uderzył Jagielczuka w głowę, który w rewanżu odepchnął go. W wyniku tego zajścia arbiter usunął Jagielczuka z boiska, a zawodnikowi Sandecji, który to zajście spowodował, nie wrócił nawet uwagi.

Na podstawie obserwacji tego meczu wysnuć można wniosek, że przygotowanie psychiczne zawodników Hutnika jest nie najlepsze. Wiadomo, że od decyzji sędziego, pomimo iż jest ona niesłuszna — nie ma odwołania. Również prowokacyjne zachowanie się przeciwników należy traktować obojętnie, gdyż grozi ono takimi wypadkami, jak spotkał Jagielczuka. Zwłaszcza teraz, gdy rozgrywki wchodzi w końcową fazę należy szczególnie zachować „zimną krew” i nie dać upustu nerwom na wypadek najbardziej nawet niesłusznej decyzji sędziego, czy też niewłaściwego zachowania się przeciwnika.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 16.00 na naszym stadionie rozegrane zostanie kolejne spotkanie mistrzowskie z Biezanowianką.

## Sportowcy przed 1 Maja i Dniem Hutnika

Klub sportowy Hutnik opracował już program imprez, które oglądać będziemy 1 maja i w Dniu Hutnika. Sympatyków piłki nożnej zainteresuje niewątpliwie spotkanie oldboy'ów Hutnika i Wandy. Pierwszy mecz odbędzie się 1 maja na stadionie Wandy a rewanż 8 maja na stadionie Hutnika. 30 kwietnia, 1 i 2 maja odbędzie się atrakcyjny turniej piłki siatkowej kobiet z udziałem zespołów Baildon Katowice, Raków Częstochowa, Polonia Świdnia i Hutnik. Turniej organizuje Hutnik pod patronatem ZF ZMS.

Z okazji Dnia Hutnika oglądać będziemy wyścig ko-

larski Dookoła Nowej Huty, turnieje piłki ręcznej z udziałem zespołów z Krakowa i Nowej Huty, turniej tenisa stołowego.

O przygotowaniach do wyścigu kolarskiego Dookoła Nowej Huty rozmawiamy z kierownikiem sekcji kolarskiej Hutnika p. Karolem Janikiem.

— Będzie to już nasz dziesiąty, jubileuszowy wyścig Dookoła Nowej Huty. Na starcie, poza czołówką polskich kolarzy, zobaczymy również zespół czechosłowacki, drużynę NHKG z Ostrawy. A więc obsada międzynarodowa. Spodziewamy się silnej stawki zawodników krajowych, wyścig jest bowiem punktowany przez Polski Związek Kolarski. Mamy nadzieję, że poza szóstką reprezentantów Polski na Wyścig Pokoju, zjawią się u nas wszyscy czołowi kolarze. Zaproszenia zostały już wysłane.

W tym roku zmagania kolarzy oglądać będziemy na nieco zmienionej, krótszej trasie, liczącej 3.250 metrów. Prowadzić ona będzie ze stadionu Hutnika (start), ulicą Igołomską, przez Plac Centralny, aleją Lenina i ulicą Bulwarową. Wyścig rozegra się w dwu grupach — dla zawodników I i II licencji na dystansie 100 km (30 okrążeń trasy) i dla zawodników grupy młodzieżowej na dystansie 50 km (15 okrążeń). Po raz pierwszy w tym roku zwycięckie zespoły (będziemy prowadzić klasyfikację indywidualną i zespołową) otrzymają puchary przechodnie.

### Sukces brydżystów z Nowej Huty

Do 1/4 eliminacji mistrzostw Polski w brydżu sportowym zakwalifikowały się 3 pary z Hutnika: Kowalczyk — Prugar, Klaczak — Takliński, Molik — Tyński. Życzymy powodzenia w dalszych grach.



Fot. Zofia Nasierowska

Irena Jun mimo młodego wieku ma już pewne doświadczenie aktorskie: oś ukończenia w roku 1958 Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie występowała na scenie Teatru Zagłębia w Sosnowcu, w teatrze Ziemi Kieleckiej i wreszcie przed dwoma laty zaangażował ją nasz Teatr Ludowy. Od grudnia ub. roku pełni funkcję przewodniczącej Rady Zakładowej Teatru Ludowego.

— Czasem słyszy się poglądy, że Teatr Ludowy wystawia sztuki trudno zrozumiałe dla tzw. przeciętnego widza. Co pani o tym sądzi?

— Oczywiście martwi mnie to, że oryginalna koncepcja naszego teatru jest czasem niedoceniana.

— Przeciwnicy nowoczesnego teatru sądzą, że szukanie nowych form wypowiedzi, udziwnianie, szczególnie w zakresie scenografii i kostiumów, pochodził stąd, że —

I robię to z pełnym przekonaniem. Choć nie mam możliwości własnych konfrontacji — na czasach FWP byłam po raz pierwszy w swoim długim życiu — co zresztą niepomniernie dziwiło wszystkich ze mną zaprzyjaźnionych. Po relacjach niektórych znajomych, mniej czy bardziej nieuczynalnych zastyszanych anegdotkach — wczasowa rzeczywistość okazała się przesympatyczna.

Ustroń — małe miasteczko na Śląsku Cieszyńskim — tu właściwie zaczyna się piękna dolina Wisły — zadziwnie schludnym wyglądem, zaopatrzeniem. Otwierałam szeroko oczy, kiedy przez cały czas pobytu, w sklepie warzywniczym sprzedawano cytryny — i to w każdej ilości. Na półkach sklepów tekstylno-galanteryjnych śliczna polska bielizna (biała), stopy elastycznych desous. Rzuciły się na te atrakcje wczasowiczki z Krakowa, Warszawy, a nawet Katowic. Bo właśnie te miejscowości były na czasach najliczniej reprezentowane. Ale to tylko dysgresja drepającej w Hucie od sklepu do skle-

### Ekipa Hutnika zdobyła puchar

W niedzielnych, sztafetowych biegach przełajowych zorganizowanych na Skarpie w Nowej Hucie, drużynowe zwycięstwo odniosła ekipa Hutnika. Jej też przypadł w udziale puchar ufundowany przez przewodniczącego Rady Zakładowej Hutny im. Lenina. Drużyna Hutnika uzyskała 46 pkt., drugie miejsce zajęła Srubiarnia Sporysz — 38 pkt., a trzecie Korona Kraków — 25 pkt. Startowało 120 zawodników i zawodniczek z 9 klubów.

W poszczególnych biegach zwyciężyły drużyny: 5x500 m kobiet: 1. Srubiarnia Sporysz, 2. Hutnik, 3. Unia Tarnów; 5x1.000 m juniorów: 1. Srubiarnia Sporysz, 2. Hutnik, 3. Górnik Brzeszcze; 5x1.500 m seniorów: 1. Hutnik, 2. Górnik Brzeszcze, 3. Hejnal Kęty.

### Ocena współpracy Hutnik — Krakus

Onegdaj odbyło się wspólne posiedzenie zarządów klubu sportowego Hutnik i MKS Krakus. Obie strony stwierdziły, że między oboma klubami istnieje, atmosfera wzajemnej życzliwości i współpracy ale stanowczo za mało jest codziennych, roboczych kontaktów. Umowa podpisana 5 listopada 1961 roku przewidywała na przykład, że zarządy obu klubów będą się spotykać raz na kwartał a tymczasem od podpisania umowy było to... pierwsze tego rodzaju wspólne posiedzenie. W pracach zarządu Krakusa miał brać udział przedstawiciel Hutnika i na odwrót. Ten punkt poro-

## Rozmowy o kulturze

przepraszam — nasi artyści „nie potrafili” robić starej, porządnej, zrozumiałej dla każdego sztuki.

— Trudno o większe nieporozumienie. Najłatwiej jest grać w sposób tradycyjny, korzystając z utartych ścieżek, ale czy w gruncie rzeczy jest coś smutniejszego, niż praca po najmniejszej linii oporu, ustawiczne powielanie samego siebie i korzystanie w grze jedynie z tej strony naszej osobowości, która sprawdza się do nawyków wyinkasowanych ze sprawności ziemiosła?

— Co pani wobec tego myśli, słuchając wywodów zwolenników gry „pod gust publiczności”?

— Przypominam sobie pewną wypowiedź Maksyma Gorkiego. Zwrócono się mianowicie do niego z pytaniem, dlaczego ostro krytykuje utwory autogów, którzy wiele miejsca poświęcają opisom życia robotników i układając dialogi wkładają w usta bohaterów soczyste wyrazy będące, zdaniem wielu, niedodolnym atrybutem robociarszy, skoro utwory te pisane są prosto a poświęcone życiu klasy robotniczej. Gorki odpowiedział, że pisać zrozumiale i prosto, to nie to samo, co pisać prostacko, a odbiór, sztuki wymaga wysiłku.

— Czy wobec tego można powiedzieć, że usytuowanie Teatru Ludowego w mieście hutników posiada ścisły związek z jego nowoczesnymi ambicjami?

— Jak najbardziej. Myślę, że kiedy zdecydowano, czy w Nowej Hucie usytuować teatr konwencjonalny, czy też spróbować eksperymentu, słusznie postawiono na ambicje. Dlatego dzisiaj praca w tym teatrze daje aktorom duże możliwości, potrafi ich porwać, zapalić.

— Czy praca w teatrze pochłania pani całkowicie i bez reszty?

— Współpracuję jeszcze z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Imprez Estradowych, z klubami książki i prasy, biorę udział w imprezach reżyterskich. Bardzo często spotykamy się z zalogą Huty im. Lenina i dyskutujemy o naszych przedstawieniach. Poza tym jestem związana z Zakładowym Domem Kultury, gdzie prowadzę Młodzieżową Estradę Poetycką.

— Czy można mówić o istnieniu szerokiego zainteresowania kulturalnych w Nowej Hucie, w kombinacie?

— Jeżeli chcielibyśmy to ująć w cyfry, które budziłyby zdumienie — to na pewno tak nie jest. Ale w tym wypadku cyfry nie mają żadnego znaczenia. Wiem, że są i w kombinacie i w Nowej Hucie ludzie, dla których sztuka jest czymś niestychaniem istotnym w życiu. A nie ma rzeczy bardziej paraliżującej niż ambi-

— Rozmawiał STANISŁAW STANUCH

## List z wczasów Chwałę Ustroń

pu klientki, przywykłej do stereotypowej odpowiedzi ekspedientek: nie ma.

Nawet rutynowani wczasowicze, tacy, co to z roku na rok objeżdżają wakacyjne miejscowości, chwaliли nasz „Wypoczynek”. Sprawna organizacja, różnorodna i smaczna kuchnia, wyposażenie (dwie świetlice z telewizorami, teba, ping-pong, stół do „piłki nożnej”) — no i przede wszystkim wycieczki. Beskid Śląski jest szczególnie bogaty w trasy dostępne właściwie dla wszystkich, nawet takich, co z turystyką nie wiele mieli wspólnego.

Szczyt Równia z ładnym schroniskiem — można zresztą dojechać niemal do szczytu autostradą, Czantoria — nie wiele poniżej 1000 m, z czeskim schroniskiem, do którego i tak Polacy nie mają wstępu, sama Wisła, dolina Jaśkowca, najpiękniejsza chyba część Ustronia, nie dziwnego, że właśnie tu rozbudowywanego. Śląskie kopalnie i huty inwestują w ten swój najbliższy teren wczasowo-kuracyjny. Jeszcze kilka lat i dolina Wisły śmiało będzie mogła się równać z naszymi okryzycznymi „perłami” — Krynicą, Szczawnicą. Choć już teraz dla tych, którzy spokojny wypoczynek przedkładają nad „nocne życie” — Ustroń, o wiele bardziej niż Wisła, stanowi taką właśnie przystań.

zumięcia nie był jak dotąd realizowany. Tylko niektóre sekcje potrafiły nawiązać bezpośrednią współpracę. Lekkoatletci przez całą zimę organizowali wspólne treningi (choć i u nich coś się ostatecznie popsulo), potrafili „dogadać się” piłkarze ręczni, ostatnio robili to siatkarze.

### Zwycięstwa siatkarzy

W mistrzostwach ligi okręgowej siatkarze Hutnika odnieśli ostatnio 3 zwycięstwa, wygrywając z Sandecją, Beskidem Andrychów i Olkuszem. W środę w spotkaniu towarzyskim Hutnik pokonał Stal Mielec 5:0 (dwa sety ponad plan).

Ale także Ustroń ma swoje nocne życie. Reprezentacyjna „Parkowa” z dancingiem, świetną zresztą orkiestrą, z miejscowymi pięknościami w charakterze kelnerek o potuloczystych — dzięki sztucz- nym rzesom czeskim (blisko granica) spojrzaniach. „Oaza”, w której dwaj starsi panowie — skrzypek i pianista — grają do słuchu ogniste czardasze, rozlewnie walczyki i swój przebrój „wizytankę kwiatów polskich”. Przemilla kawiarrenka, w której podają największe chyba w Polsce porcje pysznej, bitej śmietanki. Dwa Kluby Książki i Prasy, basen kąpielowy, przystań kajakowa — czego jeszcze trzeba? Nic dziwnego, że w lecie — jak powiadają tu- bylicy — letników zatręszienię.

Ale wróćmy do wycieczek. Organizował je jedyny w swoim rodzaju, sympatyczny, o specyficznym humorze przewodnik — p. Radek, znający zresztą swój teren jak własną kieszeń. Wszystkim, którzy kiedykolwiek zawędrują w ten region kraju, polećmy wycieczkę do Istebnej — do Kawuloka. Przyjmuje ewentualne reklamacje, choć się ich nie spodziewam. Kawulok — to znany z audycji radiowych i telewizyjnych ludowy rzeźbiarz i pyszny gawędziarz. Mieszka w kurtynach, pod pocierzonymi stropem z bielek. O cywilizacji świadczy tu nowoczesna węgłowa kuchnia, oczywiście światło elektryczne i jakże inteligentna „gadka” gwara tamtejszych górall. Kiedy wraz ze swoją córką Zuzką urządził nam koncert na wyrabianych przez siebie ludowych instrumentach — trąbicy, rogu, kilkunastu najrozmaitszej wielkości i o różnych barwach głosu fujarek, okraszając to dowcipnymi przyspiewkami — zachwycom nie było końca. A jak opowiadał o dawnych wczesajach, kiedy to na piecu kładło się chorego na trzy dni i trzy noce. Kiedy delikwent wstawał po takiej kuracji, nawet jeśli nadal czuł się chory, robił dobrą minę do złej gry. Długo! Nikt by w takiej temperaturze nie wytrzymał.

Mój panegiryk na cześć wczasów i Ustronia czas skończyć. Choć imprese można by snuć jeszcze długo. Można by mieć za zię — jak niektórzy — że biura skiero- wani w martwym sezonie (koniec marca) sprzedają wczasowy matkom z zupełnym małym. Kimi dziećmi — co czasem daje się we znaki. Można by — ale po co?

Chećcie — to jedźcie, a nie — to żatujcie. Ja — chwałę wczasy!

BRONISŁAWA RÓSZKO

# GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

## Czynem produkcyjnym wita młodzież TE 1 Maja

W ostatnich dniach młodzież Pionu Głównego Energetyka podjęła szereg zobowiązań z okazji zbliżającego się Święta Pracy i wyborów. Nie sposób wymienić tu szczegółowo wszystkich postanowień brygad i zespołów, niemniej wspomniemy choćby o najważniejszych.

I tak: brygada ubiegająca się o tytuł BPS Wydziału Ciepłego zobowiązała się m. in. uporządkować teren wokół W-25, załadować 15 ton złomu stalowego i jeden wagon złomu szamotowego, skrócić czas czyszczenia wirników ssaw, wykonać 15 barier wokół palników gazowych, wyładować 7 tys. sztuk cegły dla sprawnego przeprowadzenia kapitalnego remontu oraz załadować 25 t. gruzu po remoncie kotła. Ogólna wartość podjętego zobowiązania sięga 100 tys. zł.

Brygada Pracy Socjalistycznej W-820 zobowiązała się wyremontować wymienniki i filtry w terminie do 30 maja. Kocioł ZMS przy W-80 natomiast przystąpi do załadowa-

nia złomu i zorganizuje zbiórki pieniężną na budowę hali XX-lecia. Młodsi tokarze z tego wydziału skrócą czas obróbki przy wykonywaniu detali do TG-3 oraz remont zaworów bezpieczeństwa i wodowskazów. Brygada kobieca z W-820 zobowiązała się zastosować i wprowadzić metodę oznaczania śladowych zawartości miedzi w wodach. Członkowie Brygady Pracy Socjalistycznej Armatury przy W-84 R zobowiązali się skrócić remont średni TG-4 objęty harmonogramem od 20 IV do 30 IV o jeden dzień.

Wreszcie załoga warsztatu W-85 wykona iluminację świetlną i dekorację oraz wykona przyrządy dla głównej Siłowni. Zobowiązania podjęła także młodzież Koła przy W-21. Jego członkowie pracować będą przy wyładunku złomu, porządkowaniu terenu i sadzeniu drzewek.

## ODZNACZENIA I NAGRODY DLA PRZODOWNIKÓW HUFCÓW PRACY

Miła uroczystość odbyła się niedawno w sali teatralnej HIL. Dokonano oficjalnego podsumowania czynów społecznych w ramach Ochotniczych Hufców Pracy. W spotkaniu udział wzięli m. in. sekretarz KD PZPR tow. Bednarczyk, z-ca przewodniczącego DRN tow. Dudzińska, przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMS tow. Kmiotowicz. Referat sprawozdawczy programowy wygłosił wiceprzewodniczący ZD ZMS tow. Malicki. Omówił on dorobek Hufców Pracy i program na najbliższy rok. Ponieważ pisaliśmy szerzej na ten temat w jednym z ostatnich numerów „Głosu”, dziś przypomniemy tylko, że ogólna wartość czynów wyniosła ponad 3 mln zł, przy czym w ub. roku wypracowano około 1,5 mln zł.

W najbliższym roku planuje się zwiększenie Hufców z 112 do 120 i podjęcie szerokiego frontu prac na terenie dzielnic. Szkoła Rzemiosł Budowlanych zawarła odpowiednią umowę, w której zobowiązała się do malowania wszystkich lawek w Nowej Hucie. Miłym akcentem uroczystości było wręczenie odznak i nagród. Prezes Dudzińska odczytała akt nadania Odznaki Budowniczego Nowej Huty dla Technikum Hutniczo-Mechanicznego i Elektrycznego, oraz srebrnych Odznak m. Krakowa za pracę społeczną dla mgr S. Wójcika z Zasadniczej Szkoły Budowlanej PPB HIL i B. Rozmusa z Liceum 12. Poza tym wręczone zostały Odznaki KG OHP, otrzymali je: Jahna Grudzień, S. Wójcik, J. Wiewiórski, J. Snopek, T. Wurst (złote) i Anna Sroga (srebrna).

Nagrody i symboliczne upominki otrzymały między innymi Szkoła Rzemiosł Budowlanych, Zasadnicza Szkoła Budowlana Pieszów, Technikum Elektryczne i inne, a puchar przechodzi Szkoła Rzemiosł Budowlanych nr 2.

## Wiec protestacyjny w Technikum Ekonomicznym

13 bm. odbył się w Technikum Ekonomicznym nr 2 wiec młodzieży pod hasłem „Nigdy więcej Oświęcimia” i „Rece precz od Wietnamu”. Na spotkaniu podjęto rezolucję, w której młodzież Technikum Ekonomicznego protestuje przeciwko ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Wietnamu, równocześnie żąda wycofania wojsk i zaprzestania wojny.

## Brawo nowohucy uczestnicy VI Olimpiady „Polska i świat współczesny”

Pisaliśmy swego czasu o przebiegu eliminacji VI Olimpiady Lig Quizowych, w których zespoły szkół nowohuckich odniosły wysokie zwycięstwa. Dziś mamy do zakomunikowania jeszcze miłą wiadomość. W rozgrywkach wojewódzkich, które się odbyły w krakowskiej „Rotundzie”, i miejsce w grupie szkół średnich ogólnokształcących i techników zajął Technikum Hutniczo-Mechaniczne, a w grupie szkół zawodowych Zasadnicza Szkoła Budowlana KZB. Gratulujemy...

## Z podróży do ZSRR

### Stolica Litwy

Wilno! — Proszę wstać. — Głos konduktorki wyrwał mnie ze snu. Szybko wskoczyłem w ubranie i dopadłem okna. Roztaczał się przed widok na położone wśród zielonych wzgórz miasto, które rozdzielała mieniąca się w słońcu wstęga rzeki. Ponad porośniętymi pagórami strzelały w górę wieże starych kościołów, kominy fabryk i ażurowa konstrukcja wieży telewizyjnej. Na dworcu niespodzianka. Gospodarze, a są nimi sympa-

# Hutnicy manifestowali na terenie b. obozu zagłady

Jak informowaliśmy w ub. numerze, do Oświęcimia udaliśmy się na obchody związane z XX rocznicą wyzwolenia obozu śmierci liczną delegacją naszej huty. Z inicjatywy hutniczego koła ZBoWiD zorganizowano wyjazd do Oświęcimia 15 autobusów. W sumie pojechało ok. 750 osób — b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych — m. in. Oświęcimia, członków ZBoWiD, TPRP, LOK oraz delegację wydziałów huty.

Manifestacja na terenie b. obozu zagłady była imponująca. Wystarczy powiedzieć, że udział wzięło w niej ogółem ok. 90 tys. osób. Obecne były liczne delegacje zagraniczne, wielu b. więźniów z krajów europejskich. Hutnicy w skupieniu wysłuchali przemówień wygłoszonych z trybuny wzniesionej nieopodal oławianego placu apelowego obozu. Na placu tym — jak wiadomo — nieraz padały ofiary podczas wielogodzinnych, potwornych apeli obozowych. W niedziele

panowała tu głęboka cisza tysięcnych tłumów.

Po przemówieniach, które wygłosili: sekretarz Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego Tadeusz Hołuj, premier PRL b. więzień Oświęcimia — Józef Cyrankiewicz, jeden z dowódców Armii Radzieckiej, która wyzwoliła oboz — gen. tow. Gonczarow, odczy-



Fragment uroczystości. Na zdjęciu: premier J. Cyrankiewicz.

tany został apel poległych. W głuchym dźwięku werbli padają słowa „polegli na polu chwały”. Manifestację kończy złożenie wieńców pod ścianą śmierci. Jedną delegacją po drugiej oddaje w ten sposób hołd milionom ludzi, pomordowanych w Oświęcimiu. O zbrodni tej n i g d y nie wolno zapomnieć, nie ma przedawnienia dla jej sprawców — ludobójców!

A oto następnie manifestacja w „filii” Oświęcimia, w Brzezince. Puste pole, gdzie niegdzie tylko sterczą jeszcze kominy — pozostałość po zniszczonych barakach. Tory kolejowe, krematoria — ostatni etap ofiar terroru hitlerowskiego, świadkowie potwornego dzieła śmierci jakie tu się odbywało. Między ruinami krematoriów położony został kamień węgielny i wmurowany akt erekcyjny pod przyszły pomnik ku czci milionów ludzi pomordowanych przez hitlerowskich oprawców. Pomnik wzniesiony zostanie z inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. (jd)

## Jeden z pierwszych więźniów Oświęcimia

JAN STOJAKOWSKI — księgowy HIL przeszedł gehennę obozową w całym największym chyba wymiarze. Na jego ramieniu widnieje niebiesko tatuowany numer: 577. Więzień Oświęcimia z tak niskim numerem ewidencyjnym przywieziony został jednym z pierwszych transportów w czerwcu 1940 roku. Aresztowany wkrótce po zakończeniu kampanii wrześniowej za aktywną działalność w Towarzystwie Szkoły Ludowej. No cóż, nawet działalność oświatowa była dla hitlerowców bronią wymierzoną w nich samych...

Trudno i jakże ciężko jest rozmawiać o przeżyciach obozowych. Koszmar tamtych potwornych czasów pogardy człowieka, odżywa na nowo. Załamuje się głos. Nie, wielu zdarzeń opowiedzieć się nie da.

...Najcięższe były pierwsze dni, pierwsze tygodnie, miesiące. Kiedy dopiero poznawano się bestialstwo ludzi w SS-owskich mundurach, a także, niestety, wyrzutków pełniących funkcję kapo. Nosiłszy gruz. Ciężar ponad siły dla umęczonych, wychudzonych ludzi, prawie że już — obozowych „muzulmanów”. Ułożyłem gruz tak, żeby było

w środku pusto, a więc trochę leż. Zauważył to niestety kapo. Hej ty świniu, nie chcesz pracować! Za wyzwiskami poszły kopnięcia, aż upadłem i zacząłem krwawić.

...z Brzezinki, z magazynu obozowego, ciągnie na dworzec w Oświęcimiu przedziwny pochód. Więźniarki w obozowych pasiakach pchają przed sobą dziecięce wózki. Liczymy je. Kilkaset sztuk. Wózki pojadą do Reichu. Coś ścisła w gardle: w wózkach tych przyjechały do obozu dzieci. Co się z nimi stało? Czym zastąpiły na los jaki się spotkał? Dlaczego musiały zginąć?

...po 4 z górą latami powolnego umierania w Oświęcimiu, odzyskałem wolność. Była to druga już próba ucieczki, tym razem udana. Dogadaliśmy się z szoferem, który wywoził z obozu prefabrykowane elementy baraków. Ułożyliśmy na samochodzie te płyty dbając, aby otwory okienne zachodziły na siebie. W utworzonych w ten sposób lukach, nakryci deskami, wyjechało nas trzech przez bramę. Był 18. X. 1944.

## NUMER OBOZOWY 150211

HENRYK ROMPEL — inspektor nadzoru huty. Więzień Oświęcimia od 1. IX. 1943 roku. Wyzwolony w

dalekiej Westfalii przez wojska francuskie. Wraz z innymi oświęcimiakami pracował u Niemców. Także ten nasz rozmówca snuje tragiczną opowieść.

...w pierwszą noc nie wpuśczone nas do obozu. Spałem na betonie umywalni. Od razu poznałem czym jest Oświęcim i co nas tutaj czeka. Przyszło dwóch pijanych blokowych. Zażądali żeby zgłosili się lekarze i adwokaci. Było wśród nas 6 ludzi z tych zawodów. Nie przeczuwając niczego, wystąpili z szeregu. Blokowi rzucili się na nich z pięściami, a leżących zdeptali następnie na śmierć.

...więźniom przewiezionym z Oświęcimia do Niemiec szykowano straszny śmierć. Mieliśmy uwiąsić na stateczek i wypłynąć na Jezioro Bodenskie. Stateczek miał następnie wylecieć w powietrze, żeby po świadcach hitlerowskich zbrodni nie pozostał nawet ślad. Na szczęście francuskie czolgi były szybsze od Niemców. Zostaliśmy uratowani. Ale i tak jeszcze padło kilka ofiar. Dobrego, sytego jedzenia nie wytrzymał każdy wyćnięczony organizm.

Zanotował: JD

## Na co wydam 13-tą pensję?

Z takim pytaniem zwróciłem się telefonicznie i w bezpośredniej rozmowie do kilku osób spośród załogi kombinatu. Naszej błyskawicznej ankiety nie zamierzamy bynajmniej traktować jak socjologicznego sondażu, z którego można by wyciągać generalne wnioski. Ot, wyplata — jakże sympatyczny moment do rozmowy.

A oto co nam powiedzieli:

NATALIA WOŹNICA — laborantka w W-29:

— Od 9 lat — po za wymianą mebli — nie inwestowałem ani grosza w nasze mieszkanie przy os. Hutniczym. Dlatego i trzynastą pensję i nagrodę z „Karty Hutnika” moją i męża — s w u n i c o w e g o w P — 6 1, zamierzamy wydać na generalny remont mieszkania. Poza malowaniem i lakierowaniem wiele pieniędzy pochłonie wyposażenie łazienki. Trzeba zamontować umywalkę, której dotychczas nie było, wymienić zużyte kurki i przy tej okazji zainstalować prysznic. Chcemy kupić dywan, wymienić żyrandole, aż się boje, czy wystarczy pieniędzy. Najgorzej na tych naszych planach wyjdzie moja 16-letnia Ewa, której ojciec obiecał zegarek. Cóż, musi poczekać do następnego roku...

STANISŁAW RADZIAŁOWSKI — kelner w Kasynie OZR:

Święta, święta — i po pieniądzech. Oczywiście myślę także o upominkach dla żony i dwojga dzieci.

WITOLD KÜNSTER — dyrektor ekonomiczny:

— Moje dotychczasowe oszczędności + 13 pensja posłużą do zrealizowania wakacyjnych planów. Wybieram się z żoną i córeczką Izą nad ciepłe morze. Miejscowość docelowa: Eforia — nie mylić z euforią — w Rumunii, po przeciwnej stronie Konstancy. Pojedziemy samochodem w ramach wycieczki organizowanej przez PZMot. Dla żony i mojego małego „pączka” będzie to z pewnością atrakcyjna wycieczka, ale mnie czeka kilka tysięcy kilometrów za kierownicą...

— A czy żona nie prowadzi?

— Prowadzi, ale wolalabym nie ryzykować, odpowiada dyrektor i natychmiast zastrzega się — tylko o tym nie piszcie, bo nie mógłbym przynieść tego numeru „Głosu” do domu...

JÓZEF SZYJK — I wytapiacz pieca martenowskiego nr 9:

— Niedawno, bo przed dwoma laty dostałem mieszkanie. Jest więc jeszcze mnóstwo „dziur”, które trzeba załatać. Już postanowiliśmy z żoną, że kupimy pralkę, odkurzacza, a resztę wydamy na święta.

ZYGMUNT TOKARCZYK — nagrzewnicowy Wielkich Pieców:

— Część „trzynastki” przeznaczam na modne wiosenne odzienie dla żony, córeczki i dla siebie. Zresztą, z tą ilością gotówki nie wiele zwojuję. Dlatego też resztę odkładam, aż zaoszczędzę wystarczającą na zakup telewizora kwotę.

PIOTR PORC — pracownik DS i jego żona — HANNA — sekretarka Rady Zakładowej Kombinatu:

— Na dobrą sprawę, to właściwie już wydałem swoje pieniądze. Poszliśmy wczoraj z dziećmi do sklepu, kupiliśmy płaszczki i plisowaną sukienkę naszej 15-letniej Zenocie, młodszemu o rok Januszowi wiatrówkę, spodnie, białą koszulę. Chłopak miał tyle radości, bo pierwszy raz w życiu „wystąpił” w krawacie (moim własnym), po dorosłemu, że o spaniu wieczorem nie było mowy.

— Moją nagrodę też już prawie że „mamę z głowy” — utracę p. Hanka. Właśnie odebrałam pieniądze z agencji i mąż wybiera się na zakupy. Potrzebny nam jest materiał na kotarę, która zasłoni szafę, niedawno wbudowaną we wnęce.

Planów wysłuchała: B. ROSZKO



tyczne panie, wręczyły nam narecza kwiatów, nie szczędząc przy tym uśmiechu. Naszą przewodniczką jest rodowita wilnianka, zakochana w tym uroczym grodzie. Z zainteresowaniem słuchamy też jej ciekawych opowieści i anegdot z dziejów miasta.

Wilno jest stolicą Litwy,



W samym środku miasta na siromiej Górze Zamkowej wznosi się potężna wieża Giedymina, część starego zamku wybudowanego przed sześcioma wiekami. W wieży — wystawa archeologiczna, obrazująca bogatą historię Wilna.

Odwiedzamy jedną z najstarszych budowli, gmach Uniwersytetu Wileńskiego, założonego w 1578 r. przez S. Bałogę. Tu właśnie studiował Adam Mickiewicz. Czynny jest obecnie 7 wydziałów, na których studiuje 9.400 osób.

Ze wszystkich stron Litwy przyjeżdża młodzież na studia w Instytucie Pedagogicznym, w Konserwatorium, w Instytucie Artystycznym. W czasie władzy radzieckiej

Wilno stało się ośrodkiem działalności naukowej. Założono tu republikańską Akademię Nauk. W jej 11 instytucjach naukowo-badawczych pracuje przeszło pięciuset uczonych litewskich.

Liczne ulice Wilna wyglądają jak otoczone troskliwą opieką muzeum. Można godzinami spacerować po mieście i zachwycać się architekturą starych zabytkowych budowli, nacechowanych surowością gotyku, lub przepychem baroku. Ze spokojem i powściągliwością kształtów klasycystycznych kontrastuje kapryśna architektura z końca XIX wieku. Na jednej z ulic wznosi się gotycki kościół z XIV w. Jak głosi legenda, oczarowany jego pięknem Napoleon wyraził podobno życzenie, by to cudowne dzieło architektów przeniesione zostało na rełach do Paryża.

Jaka majestatyczna wydaje się potężna Ostra Brama, wybudowana z początku XVII wieku. Zachowała się ta tylko, z dziewięciu widocznych niegdys do otoczonego murami miasta. (c.d.n.)

B. DZIEKAN



Wręczenie dyplomów i nagrody przedstawicielom Szkoły Rzemiosł Budowlanych nr 3.



Uśmiech na twarzy dziewcząt świadczy, że nagroda przypadła do gustu.

Ostatnio w Sali Teatralnej HiL Zarząd Dzielnicy ZMS i Wojewódzka Komenda OHP podsumowały na uroczystej akademii prace społeczno-użyteczne na terenie dzielnicy. Najbardziej wyróżniającej się w pra-

cach społecznych młodzieży szkolnej zostały wręczone dyplomy i nagrody rzeczowe w postaci: adapterów i sprzętu do gier towarzyskich.

J. BROŻEK

# DLA ZDROWIA MIESZKAŃCÓW

W celu poprawy działalności placówek służby zdrowia w zakresie leczenia otwartego w Nowej Hucie, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN dokonał analizy pracy poszczególnych przychodni, z uwzględnieniem zadań tych placówek na rok bieżący.

Obecnie w dzielnicy mamy dwie przychodnie obwodowe, które obejmują swoim zasięgiem 28 rejonów leczniczo-profilaktycznych. Rejony te liczą od 3 do 5 tys. mieszkańców. Obecnie do VI Dzielnicy Przychodni Obwodowej należy 55 tys. mieszkańców, do VII - około 70. W związku z tym, że przychodnia powinna obejmować około 40 tys. mieszkańców, konieczne jest wybudowanie trzeciej przychodni.

W ramach dwóch istniejących obecnie przychodni działają 4 przychodnie rejonowe w os. Szkolnym, Uroczym, Kolorowym, Na Wzgórzach Krzesławickich, przychodnia przeciwgruźlicza w os. Górali oraz małe przychodnie w Luboczy i Pleszowie.

W trosce o zapewnienie sprawnej opieki lekarskiej Wydział Zdrowia skorygował w 1965 r. rejonizację, dużo uwagi poświęca również zapewnieniu pełnej opieki leczniczo-profilaktycznej. Ponadto wydział przeorganizował opiekę nad dzieckiem. Duży postęp uzyskał także w zakresie higieny szkolnej. W ostatnich dwóch latach opieką zdrowotną nad młodzieżą szkolną była jednym z pierwszoplanowych zadań.

służby zdrowia. A zadania te rosną z każdym rokiem. Pódezas, gdy w 1960 roku do szkół podstawowych i liceów Nowej Huty uczęszczało ponad 12.500 dzieci i młodzieży, w roku 1965 - 22.363. Dużą trudność dla wydziału stanowi sprawa wyposażenia nowych szkół w sprzęt i aparaturę oraz urządzenia dentystyczne, na które wydział nie posiada funduszy.

Pomoc dla lekarzy szkolnych stanowi Dzielnicza Młodzieżowa Poradnia Specjalistyczna, działająca w Nowej Hucie od maja 1963. Obejmuje ona szereg gabinetów, jak: konsultacyjno-internistyczne, pediatryczne, ginekologii dziecięcej, okulistyki, laryngologicznej, zdrowia psychicznego, pracownię analityczną. Poszerzono również działalność Poradni Wad Postaw o poradnię ortopedyczną.

Przed lecnictwem otwartym stoją poważne zadania do realizacji w roku bieżącym. Należy rozszerzyć na terenie Nowej Huty akcję szczepień ochronnych, przeciw chorobom zakaźnym i przeciw gruźlicy, zwiększyć opie-

kę specjalistyczną nad mieszkańcami Nowej Huty poprzez usprawnienie organizacji i dostępności jej usług na co dzień, kontynuować w dalszym ciągu akcję uświadamiania młodzieży. Ważną sprawą jest również właściwe wykorzystanie obiektów służby zdrowia oraz dokonanie analizy kadr administracyjnych i fachowych.

Konieczne jest wybudowanie na terenie dzielnicy poradni kardiologicznej i alergicznej, jak również rozbudowy sieci pracowni analitycznych i Rtg w przychodniach rejonowych. Do 22 lipca br. planuje się ukończenie budowy przychodni w Branicach, co zapewni lepszą opiekę lekarską mieszkańcom nowohuckich gromad: Ruszczy, Pleszowa, Chalupki i Branic. Natomiast w os. Bieńczyce Nowe istotną sprawą jest jak najszybsza budowa żłobka osiedlowego, celem zapewnienia rodzicom pracującym opieką nad dziećmi. Ważnym zadaniem, czekającym Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej jest zwiększenie liczby pielęgniarzek środowiskowych w przychodniach rejonowych, celem nawiązania ścisłego kontaktu z mieszkańcami. (bs)

## Dyżury sklepów i zakładów gastronomicznych

17 kwietnia czynne będą wszystkie sklepy do godz. 16.00 z wyjątkiem dyżurnych: późn.: nr 102 (os. Kolorowe), 103 (Na Skarpiu), 112 (przy pl. Centralnym), 117 (os. Górali), 124 (os. Teatralne), 136 (os. Stalowe), 166 (Wzgórze Krzesławickie), Delikatesy oraz sklepy piekarnicze: nr 118 w Bieńczycach i 142 w os. Słonecznym, które otwarte będą do godz. 18.

18 kwietnia wszystkie sklepy nieczynne, natomiast 19 bm. czynne będą jak w każdą niedzielę wszystkie placówki prowadzące sprzedaż mleka.

17 kwietnia do godz. 20.00 otwarte będą następujące zakłady gastronomiczne: Stylowa, Ludowa, Teatralna, Ekspres, Kopuszka, Krasnoludek, Marten, Bachus, Zachęta, Mała i Łajkonik. W niedzielę 18 bm. w godz. 10.00 - 20.00 czynne będą zakłady: Arkadia, Wisła, Przysmak, Bar Pod Zegarem, Halinka i Słoneczna.

W poniedziałek 19 bm. czynne będą wszystkie zakłady gastronomiczne w godzinach normalnej działalności. (bs)

## Kiermasze

Jak co roku, dużym powodzeniem cieszą się kiermasze świąteczne, na których mieszkańcy dzielnicy mogą zaopatrzyć się w różnego rodzaju wyroby garmażeryjne, jak również cukiernicze. Te ostatnie wyroby, w dużym asortymencie można nabyć w rest. Stylowa, dziś ostatni dzień kiermaszu - do godz. 17.

Od 14 bm. trwają ponadto kier-

masze wyrobów garmażeryjnych w rest.: Arkadia, Wisła i Teatralna oraz barach: Marten, Bachus, Kopuszka i Pod Zegarem. Jeszcze dziś, do godz. 17 można tu zakupić różnego rodzaju zakąski, ryby, sałatki itp. Przez organizowanie pokazowej liczby tego rodzaju kiermaszy, dyrekcja NZG stara się ułatwić mieszkańcom Nowej Huty nabycie wielu smakolików na świąteczny stół. (bs)



NIE MOŻEMY SIĘ doczekać wiosny, to czym nas uraczyła pierwsza połowa kwietnia to tylko skromne przedwiosnie. Rozwój roślinności odbywa się bardzo powoli, pierwsze wiosenne kwiaty są niepozorne, pączki drzew i krzewów zaledwie się zielenią. Panuje dokuczliwy chłód. Polska znalazła się w niepomysłnej sytuacji atmosferycznej, w tak zwanym, siódmej między dwoma niżami i dwoma wyżami. Chłód przychodzi z wyzłazem wschodnio - europejskim, zamurzenie dają nam to niż południowo-europejski, to znowu norweski.

Jaka pogoda zapowiada się na Święta? Wydaje się, że okres świąteczny będzie przełomowy, powinniśmy dostać nareszcie splot ciepłego powietrza. Początkowo odbędzie się to kosztem opadów deszczu, później jednak przyjdą przejaśnienia i rozpozodzenia. Dając tę optymistyczną prognozę wychodzimy z założenia, że o pogodzie będzie decydował coraz wyraźniej wyż azorski. PROMYK

## CIĘKAWY KONKURS

Ognisko Dziecięce Domu Kultury Huty im. Lenina zorganizowało ostatnio międzyszkolny konkurs na pamiętniki dzieci. Tematy są różne, np. „Moje dzieciństwo w Nowej Hucie”, „Praca mojego ojca dla Nowej Huty”, „Dlaczego lubię Nową Hutę?”. W pamiętnikach tych chodzi o utrwalenie osobistych i autentycznych przeżyć dzieci.

Zainteresowanie konkursem jest duże. Organizatorzy imprezy przewidują I, II, III nagrody i wyróżnienia. Ogłoszenie wyników i impreza finałowa odbędzie się w okresie obchodów Dnia Hutnika.

## Z NOTATNIKA OBSERWATORA

### Przypięli łatkę

Tym razem autobusom pospieszonym. I to nie jedną łatkę na podartych siedzeniach. Bardzo nieprzyjemnie jest jechać autobusem, w którym pokrycie kanapek zostało zużyte już w granicach maksymalnej możliwości. Łatki bywają w różnych kolorach. Np. na czerwonym siedzeniu granatowe. A tuż obok inna kanapka autobusowa jeszcze nie została załatana i szeroko pokazuje zawartość swego siedzeniowego wnętrza.

Rozumiemy: brak taboru i inne trudności komunikacyjne, choć i to człowieka mocno dotyka. Ale żeby nawet nie postarać się o pokrycie siedzeń w autobusach pospiesznych, obsługujących bardzo rentowną linię Kombinat - Bronowice?

### Zapytajcie kobiety!

Właśnie, zapytajcie wszystkie kupujące kobiety w Wazszych sklepach, panowie z MHD, czy podobają się im np. szlafroczki sprzedawane obecnie w placówkach czdzieżowych handlu uspołecznionego. Szlafroczki te nie są drogie i wiele mieszkanek naszej dzielnicy z chęcią nabyłyby taką rzecz. Cóż, kiedy materiały, z których szyje się szlafroki są przeważnie bardzo brzydkie. I mało oryginalne, jeśli weźmie się pod uwagę, że nie każda klientka lubi duże grochy.

A tymczasem w sklepach tekstylnych można dostać satynki i inne tańsze materiały w ładne wzory, nadające się doskonale na szlafroczki. (fk.)

## W II kwartale br.

### 1664 izb mieszkalnych więcej

Plan izbywoy za I kwartał br. wykonała załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta w 100 proc. Obecnie realizuje się zadania II kwartału. Dzięki dobrze przygotowanemu frontowi robót w ub. miesiącach, istnieją realne szanse oddania do użytku mieszkańcom dzielnicy i Krakowa 1924 izb mieszkalnych.

W tym okresie Kraków otrzyma tylko 260 izb, reszta, tj. 1664 w osiedlach: Bieńczyce Nowe i Wzgórze Krzesławickie. W II kwartale planuje się ukończenie budowy bloków nr: 214, 215, 217

## Kącik filatelistyczny

### Ryszard Sorge

W siedemdziesiątce urodzin bohatera Związku Radzieckiego Ryszarda Sorge ukazał się w ZSRR nowy znaczek pocztowy z jego podobizną. Ryszard Sorge pracował w wywiadzie dla Związku Ra-

w os. Bieńczyce G-2, liczących po 220 izb mieszkalnych, bl. nr 116 (200 izb) w os. G-1, oraz trzech bloków 220-izbowych (nr 306, 307 i 308) w os. Bieńczyce „H”. Ponadto mieszkańcy Wzgórz Krzesławickich otrzymają budynek nr 75, o 144 izbach.

W II kwartale duża część załóg przedsiębiorstwa pracować będzie przy budowie szpitala Akademii Medycznej w Prokocimiu, którego ukończenie planuje się z końcem czerwca br. Dlatego też zadania na II kwartał są bardzo poważne i trzeba będzie dolożyć wszelkich starań, aby je w pełni zrealizować.

Ogółem plan roczny przedsiębiorstwa wynosi 6182 izby mieszkalne. Sam plan kubaturowy na rok bież. jest o 40 proc. wyższy od planu na rok 1964, kiedy to wynosił 460 tys. m. sześć. (bs)

dzieckiego i zginął w Japonii w 1944 roku. (kp)



# CO W TV GODNIU

## PROGRAM TELEWIZJI

od 17 do 23 bm.

### SOBOTA

Godz. 10.00 „Transport do raj” - film czeski od 1. 16, 11.20 do 16.35 Przerwa, 16.35 Program dnia, 16.40 Lekcja jez. rosyjsk., (powtórzenie) 16.55 Wiadomości, - 17.00 Program tygodnia, 17.15 „Co dalej VII klaso”? 17.25 „Goniłwa” - film. jug., od 1. 14, 18.45 Koncert muzyki klasycznej, 19.15 Reportaż z początków, 19.30 Dziennik, 19.50 Dobranoc, 20.20 Ballady Anglosaskie, 21.10 Bijące serce - film fr., od lat 16.

### NIEDZIELA

Godz. 10.15 Program dnia, 10.20 „Wyspa skarbow” film USA, 11.55 Międzypaństw. mecz piłki nożnej Polska - Włochy, - w przerwie PKF, 13.45 W pogoni za meteoritem - film CSRS, 14.55 Film, 15.10 Clown Ferdinand i chemia - film NRF, 15.45 Ludzie i zdarzenia - report., 16.00 Ula z I B, 16.20 Teatrzyk Violinek, - 16.50 Film z serii: Koń, który mówi”, 17.20 Montaż filmów z progr. „Poznajmy się”, 17.50 Spotkanie z aktorem - Czesław Wolęjko, 18.25 Film z serii „Bonanza”, 19.15 TV słownik wyrazów obcych, 19.30 Dziennik, 19.50 Dobranoc, 20.00 Chopin 1965 - zestaw filmów Konkursu Pianist. im. Chopina, 20.25 Wiad. sport., 20.30 Spiewa Katarzyna Bovery, 20.45 List do trzech żon - film USA od 16 l., 22.05 Nieznajoma i inne - progr. rozrywk.

### PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.40 Progr. dnia, 10.45 Druga młodość cioci - film węg., 12.10 Arie operetkowe, 13.10 Z cyklu: Świat, obyczaje, polityka, 13.30 Wyspa dzikich koni - film fr. dla młod., 14.20 Progr. rewiowo-balet., 15 „30 lat filmu polskiego” teleturniej, 16 Zawody strażackie dla młodych widzów, 16.40 Teatr dla „Klub kawalerów” - komedia M. Bałuckiego, 16.30 „Podziemny front” - film seryjny, 19 „Skąd ja się wziąłem - czyli 25 minut z Marianem Żaluckim”, 19.30 Dziennik, 19.50 Dobranoc, 20 Znak Zorro - film USA, 21.30 Wiadomości sportowe.

### WTOREK

16.40: Program dnia, 16.45: „Opowieści znan z ręki”, 17.00: Wiadomości Dziennika TV, 17.05: „Ułubione melodie” - teleturniej, 17.35: Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół, 18.05: „Spotkanie z orkiestrą” - film rozrywkowy, 18.25: „Etap pierwszy i drugi” - rep. z Kombinat w Plocku, 18.50: „Klub pod Smokiem”, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: TV Kurier Warszawski, 20.15: „Zaduszki” - film fab. prod. polskiej od 16-tu lat, 21.55: Dziennik TV, 22.15: „Na wielkim ekranie”, 22.45: Lekcja języka angielskiego.

### ŚRODA

10.00: „Templer igra z ogniem” - film, 16.35: Rozmaitości krakowskie, 17.00: Wiadomości Dziennika TV, 17.05: „Porwanie Miss Uniwर्सum” film, 17.15: „Gawędy wilków morskich”, 17.30: „Młody dziki ptak” - wid. Janusza Nas-

fetera, 17.45: Tygodnik Wlejski, 18.15: „Przeгляд muzyczny”, 18.45: PKF, 19.00: Wszelchnia TV: „Strach”, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: Krótkie spiecia - progr. z Krakowa, 20.15: „Braterstwo broni” - filmowy rep. dokumentalny, 20.45: „Templer igra z ogniem”, 21.35: „Światowid”, 21.55: „Festiwal Sopot 1964”, 22.10: Dziennik TV, 22.30: Lekcja języka rosyjskiego.

### CZWARTEK

11.55: Program dla szkół: Jezyk polski dla klas XI, 16.25: Program dnia, 16.30: „Tor przeszłok na lekcji PF” - progr. z cyklu „Wychowanie fizyczne”, 16.45: Film z serii: „Poly na wakacjach”, 17.00: Wiadomości Dziennika TV, 17.05: „Dla każdego coś miłego” - progr. dla młodzieży, 17.45: „Leżny front” - film prod. polskiej, 18.05: „Saldo wytrwałych” - dzieło nowohuckiej rodziny, 18.30: Program muzyczny - „W 95-tą rocznicę urodzin W. I. Lenina”, 19.00: Wszelchnia TV: „W pogoni za absolutnym zerem”, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Piękno Polski Południowej”, 20.15: Teatr Sensacji: „E-19 dziala” - Andrzej Zycha. IV odc. z cyklu „Stawka większa niż życie”, 21.15: „Azymut” - młodzieżowy magazyn wojskowy, 21.40: Dziennik TV.

### PIĄTEK

16.20: Rozmaitości Krakowskie, 16.30: Lekcja języka angielskiego, 16.55: Wiadomości Dziennika TV, 17.00: „Miś z okienka”, 17.15: „Zrobimy to sami”, 17.30: „Od martwej do kóńwértora” - rep. z Huty

## ZOBOWIĄZANIA

Dla uczczenia Święta 1 Maja załogi poszczególnych przedsiębiorstw Nowej Huty podejmują liczne zobowiązania. Codziennie napływają nowe zobowiązania poszczególnych brygad Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, mające na celu przedterminowe wykonanie prac, podniesienie jakości robót itp.

Cenne zobowiązania podjęła m. in. załoga Zestawickich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Nowej Hucie, która postanowiła wyprodukować do końca br. 200 tys. sztuk ceramicznych pokryw kablowych. Wartość tego zobowiązania wyniosie około 400 tys. zł. Ponadto zobowiązano się opsonować technologicznie asortymentu oraz wykonać ruyjnje dla taboru samochodowego we własnym zakresie.

Około 800 roboczegodzin pracującej załoga tych zakładów przy wiosennych porządkach. (bs)

# W OBIEKTYWIE

Odwiedziliśmy Zasadniczą Szkołę Medyczną Opiekunek Dziecięcych w Nowej Hucie, Osiedle Stalowe 17. Trafiliśmy na moment tzw. „czepkowania” — młode absolwentki szkoły otrzymały „insygnia” swego zawodu, białe czepki. Skończył się już okres szkolenia teoretycznego i uczennice przechodzą do zajęć praktycznych w Państwowych Domach Małych Dzieci i w żłobkach.

Warunkiem przyjęcia do tej szkoły jest ukończenie 9 klas szkoły podstawowej, 17 lat życia i zdanie wstępnego egzaminu z języka polskiego (pisemny) i z biologii (ustny).

Szkoła posiada wszelkie urządzenia pomocnicze potrzebne do zajęć, internat, stołówkę i świetlicę. Najzdolniejsze uczennice otrzymują stypendium. Absolwentki po ukończeniu szkoły uzyskują dyplom i są zatrudniane w żłobkach i w Państwowych Domach Małych Dzieci a nawet w szpitalach na oddziałach dziecięcych.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK



Zajęcia z pielęgnacji niemowląt na sali szkolnej.



Wykład z higieny osobistej prowadził dyrektorka szkoły Irena Rybiałek.



„Czepkowanie” — po tej uroczystości uczennice przejdą do zajęć praktycznych w żłobkach i Domach Małych Dzieci.

## „Banda”

Reżyseria: Zbigniew Kuźmiński.

Scenariusz: Zdzisław Skowroński.

Wykonawcy: — Renata Kossobudzka, Maciej Damięcki, Jerzy Przybylski, i inni.

W dniach od 18 do 21 bm. na ekranie kina „Swit” wyświetlany będzie nowy film polski, dramat psychologiczno — obyczajowy pt. „Banda”. Jest to jeszcze jeden głos w dyskusji na temat współczesnej młodzieży, młodzieży wyklętej, izolowanej od społeczeństwa w karnych zakładach wychowawczych. Prześpięstwa młodocianych, to wprawdzie sprawa nie nowa, sygnalizowana wiele razy w prasie, poruszana w filmie i w literaturze, ale stanowi ona wciąż palący problem. Każde słowo w dyskusji nad tym zagadnieniem jest na pewno cenne i potrzebne.

Twórcy filmu główną uwagę kierują na możliwości mądrych i zyciowych pedagogów, którzy w procesie reedukacji „trudnej młodzieży” mogą zdziałać o wiele więcej, niż do tej pory. Ciekawostką, która sprawia, że film odbieramy jako historię prawdziwą, jest to, iż postacie „Bandy” oparto na autentycznych życiorysach. Tym większe uzasadnienie ma skierowanie ostrza oskarżenia w stronę rodziców, jako przyczyny wszelkich skrzywdzeń w procesie wychowawczym.

W sumie — film godny obejrzenia, przede wszystkim przez rodziców i wychowawców, którym tę nową pozycję polskiej kinematografii gorąco polecamy.

## Co kręcą w ZSRR?

„Dzieci Don Kichota” — pod takim tytułem realizowana jest komedia poświęcona

# MIESZANKA FILMOWA

starszemu lekarzowi, który sam przyjął na świat tysiące noworodków. Autorem pełnego humoru scenariusza jest absolwent Instytutu Kinematografii N. Szklarow, Reżyseruje E. Karielow, znany nam z filmu pt. „Skazani na mecz”.

Barwny film „Goździki potrzebne są zakochanym” to swego rodzaju rewelacja, realizowana przez Anatolija Nitczkina. Film ten będzie bo-

dziewczeta. Kiedy lato się kończy i kurort pustoszeje, przychodzi czas na refleksje i ocenę postępowania.

„Powodzenia chłopcze” — barwny, jugosłowiański film dla dzieci, realizowany wg bajki Jospa Vandata. Mały, odważny pastuszek po wielu przygodach zdobywa od uznaną za czarownicę kobietę lek dla niewidomej dziewczynki. Wzruszająca historia, na-



Scena z filmu „Banda”

wiem kręcony w różnych częściach świata. Porusza on problemy wojny i pokoju, szuka źródeł szczęścia i nieszczęścia ludzkiego.

## Zakupiliśmy

„Sposób na dziewczęta” — angielski film psychologiczno-obyczajowy. Chłopcy z nadmorskiego miasteczka uwodzą przyjeżdżające na wakacje

kręconą w pięknych plenerach Alp Julijskich.

„Maria” — czeskosłowacki dramat psychologiczny zrealizowany przez Václava Vanička wg powieści Alexandra Klimenta. Rozpad małżeństwa; zakochany w innej kobiecie mąż po wielu latach wspólnego pożycia opuszcza żonę. W rolach głównych — Blazena Holisova i Ilija Racek. (dr)

## HUMOR

### Po wypłacie 13-tej pensji



I tak bywa...

## ANEGDOTY

### RADA

Pewien młody poeta, którego pierwszy tomik wierszy nie doczekał się ani jednej recenzji w prasie, zapytał kiedyś Bernarda Shaw:

— Czy pan czytał mój tomik?  
— Naturalnie, młody przyjacielu.

— I co mi pan radzi: jak mam zareagować na uporczywe milczenie krytyków, którzy jakby się zmówili i nie napisali ani jednego słowa?  
— Rada moja jest prosta: niech pan im odpłaci pięknym za nadobne i również nie pisze ani słowa.

### DIETA

Słynny humorysta Mark Twain zachorował kiedyś i na żądanie lekarzy musiał zachowywać ścisłą dietę. Rano pielęgniarka podała mu łyżeczkę mleka.

— To absolutnie za mało! Jestem głodny — sprzeciwił się pisarz, któremu apetyt w najlepsze dopisywał.

— Trudno, lekarze więcej nie pozwolili.

— Jak trudno to trudno. Ale teraz chciałbym coś przeczytać... Może mi słońce przyniesie znaczek pocztowy...

### INTERESUJĄCA SZTUKA

Znakomity humorysta francuski, Tristan Bernard, wysłuchawszy cierpliwie do końca sztuki, którą mu czytał pewien młody autor, zapytał:

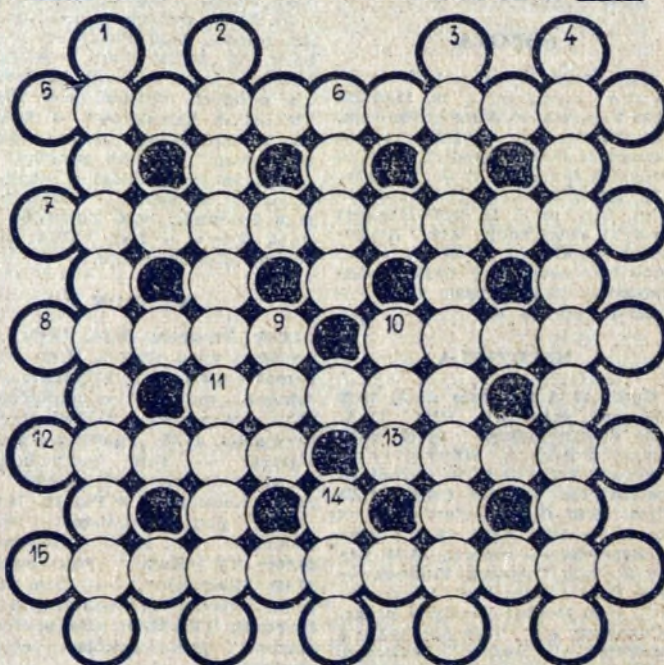
— Przepraszam, jak się to skończyło? Co się stało z pańską bohaterką?

— Otrula się.  
— Lepiej by było, gdyby się zastrzeliła.

— Dlaczego?  
— Chodzi o huk. Jakoś przecież trzeba publiczność obudzić!

## Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. zabawka optyczna dająca odbicie różnokolorowych wzorów i figur, 7. mieszanka miasta, trochę archaicznie, 8. człowiek uosabiający dobroć, 10. przyjęta miara, 11. rzeka nad którą leży Łomża, 12. imię męskie, 13. znak zodiaku lub gwiaz-

zdorbiór równikowy, 15. powstrzymany, powściągnięty.

PIONOWO: 1. rodzaj odkrywkowej kopalni, 2. kobieta na stałym utrzymaniu zakładu dobroczynnego, 3. oznaczenie ceny, 4. znajdujący się pod czymś do wództem, 6. część budynku, 9. obszar gruntu uprawnego, 10. sy-

stem polityki gospodarczej wprowadzonej w Rosji Radzieckiej w 1921 roku, 14. zwierzę o dużych rogach, żyjące w Polsce tylko w rezerwach.

### Szyfrogram

Należy odgadnąć 11 wyrazów czteroliterowych według podanych niżej określeń i ich litery wpisać na miejsce lizb umieszczonych obok. Litery te uszeregowane kolejno od 1 do 44 dadzą rozwiązanie — jedno z przysłów murzyńskich.

### ZNACZENIE WYRAZÓW

1. wątrobiany sok trawienny = 11 - 39 - 2 - 15
2. stare żelastwo = 21 - 38 - 10 - 9
3. strefa przyrodnicza = 26 - 8 - 16 - 44
4. piak śpiewający z rodziny luszczaków = 25 - 32 - 14 - 36
5. założenie, które zamierza się udowodnić = 6 - 12 - 41 - 3
6. lewa strona tkaniny = 27 - 35 - 40 - 33
7. stolica Austrii w jęz. Austriaków = 7 - 17 - 24 - 43
8. to samo co aureola = 34 - 23 - 4 - 13
9. kędziur włosów koło ucha = 22 - 18 - 30 - 5
10. pewien okres czasu = 37 - 28 - 20 - 1
11. zły duch, czart = 19 - 43 - 29 - 31.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 23 kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną pra-

widlową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BOWNÓW KSIĄŻKOWYCH.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 14. KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. aula, 4. szus, 7. Eryka, 8. Lima, 9. amok, 10. Oka, 12. konsument, 14. tas, 15. czar, 17. szal, 18. dotyk, 19. atak, 20. waza.

PIONOWO: 1. aplikacja, 2. lemonsada, 3. Araks, 4. ska, 5. zamieszka, 6. szkatułka, 11. aut, 13. masyw, 16. rok.

### CZY ODGADNIESZ?

POLSKA KRAJEM POKOJU!  
MIASTA: Poznań — Opoczno — Lublin — Szczecin — Katowice — Aleksandrów Łódzki — Kraków Rzeszów — Augustów — Jelenia Góra — Elbląg — Mińsk Mazowiecki — Flock — Olsztyn — Koszalin — Opole — Jędrzejów — Ustrzyki Dolne.

Kalambur  
malina — (ma — lina)

### BONY KSIĄŻKOWE

za rozwiązanie zadań otrzymują.

1. WŁODZIMIERZ DUDA, Nowa Huta, Os. Sportowe 22/55;
2. JERZY GARBULIŃSKI, Nowa Huta, Os. Sportowe 22/55;
3. JANINA KURKOWA, Ruda Śląska, ul. Thälmana 123;
4. HALINA KYCIENSKA, os. Urocz. 7/80;
5. JAN SZCZERBACKI, Nowa Huta, Os. Krakowiaków 44/12;
6. JANUSZ TRACZ, Nowa Huta, Os. Centrum — D 6/59.